



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 181 (12964)

Wtorek, 17 września 1996 r.

cena 90 ct

Po spotkaniu

Dyplomaci litewscy nie wierzą słowom przedstawicieli USA, że "Bałtycki plan działań" nie jest alternatywą członkostwa w NATO

Przedstawicielom USA, którzy przybyli w sobotę do Wilna w celu przedstawienia "Bałtyckiego planu działań", nie udało się przekonać dyplomatów litewskich, że ten dokument nie jest alternatywą członkostwa trzech krajów bałtyckich w NATO, informuje ELTA.

Komentując przedstawiony im w sobotę "Bałtycki plan działań" dyplomaci litewscy wysokiej rangi twierdzą, że obecnie "nie czas na taką inicjatywę". Bardzo ważne

jest, jak zasady tego dokumentu będą interpretowały nie tylko same kraje bałtyckie, lecz i państwa NATO, powiedział pracownik MSW, który zechciał zachować incognito. Jego zdaniem, mimo deklarowanych przez USA ustaleń, że plan ten nie jest alternatywą członkostwa w NATO, należy przyznać, że stanowi to tylko rekompensatę dla krajów bałtyckich, które pragną zostać członkami Paktu Północnoatlantyckiego.

(Dokończenie na str. 3)

Protest przeciwko

budowie terminalu w Butinge

Pikieta przed ambasadą litewską

Aktywiści Łotewskiego Klubu Ochrony Środowiska przeprowadzili pikietę przed ambasadą litewską w Rydze. Protestowali przeciwko budowie terminalu naftowego w Butinge, informuje LETA-ELTA.

W petycji, wręczonej ambasadzie litewskiej zawarty jest apel, aby zrewidować decyzję rządu litewskiego w sprawie budowy tego terminalu naftowego, gdyż "może on spowodować zagrożenie dla środowiska nie tylko w Kurżemie, ale też w całym regionie bałtyckim".

"Łotewskie organizacje ochrony środowiska z ubolewaniem konstatują, że na Litwie kontynuowana jest polityka zapoczątkowana przez reżim komunistyczny: wszystkie największe zanieczyszczające środowisko przedsiębiorstwa bu-

duje się w pobliżu granicy łotewskiej — w Okmianach, Mozejkach, nie mówiąc już o reaktorze jądrowym typu czarnobylskiego w Ignalinie. A wiadomo przecież, że dominujące tu wiatry i prądy wszystkie zanieczyszczenia niosą na Łotwę", głosi petycja.

W rozmowie z dziennikarzami prezes Łotewskiego Klubu Ochrony Środowiska Arvydas Ulm oświadczył, że wierzy, iż międzynarodowe organizacje ochrony przyrody pomogą w walce przeciwko budowie terminalu naftowego w Butinge. W dniach 26-30 września Łotewski Klub Ochrony Środowiska zamierza zorganizować seminaria, dyskusje, wystawy i koncerty, jak również akcje protestu w Nidzie, Lepoji, Rucawie, Nicy i Butinge.

W Głównej Komisji Wyborczej

O przyjmowaniu dokumentów od partii zgłaszających się do udziału w wyborach do Sejmu

Według danych na godz. 16.00 w niedzielę w przyszłych wyborach do Sejmu zamierza uczestniczyć 27 partii i organizacji politycznych Litwy. Główna Komisja Wyborcza (GKW) do północy w niedzielę przyjmowała zgłoszenia partii, które chcą wystawić swych kandydatów na posłów.

Z 33 partii i organizacji politycznych, uprawnionych do zgłaszania kandydatów na posłów, w wyborach nie będą uczestniczyły Partia Humanistów, Partia Zielonych, Partia Odrodzenia Przekodów i Partia Węzińców Politycznych.

Dokumenty ze zgłoszeniami do udziału w wyborach do Sejmu komisji przekazały już: Partia Demokratyczna, Demokratyczna Partia Pracy, Związek Narodowców, Partia Chłopska, Partia Niepodległości, Partia Republikańska, Związek Liberalistów, Partia Socjaldemokratyczna, Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna, Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy), Związek Centrum, Partia Postępu Narodowego, Litewska Partia Narodowa "Jau-noji Lietuva", Związek Wolności, Związek Węzińców Politycznych i Zesłańców, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, Partia Kobiet, Partia Socjalistów, Liga Wolności, Związek Rosyjski, Partia Gospodarcza, Związek Sprawiedliwości Społecznej, Partia Ludowa, Ruch Niepartyjnych "Wyborzy'96", Sojusz Mniejszości Narodowych, Partia Logiki Życia, Związek Chrześcijańskich Demokratów.

W okręgu wielomandatowym kandydatów nie zgłaszają również Partia Niepodległości i Ruch Niepartyjnych "Wyborzy'96". Wszystkie pozostałe partie i organizacje polityczne proponują listy kandydatów w wielomandatowym okręgu wyborczym.

Chociaż w Ordynacji Wyborczej do Sejmu przewidziany jest system rankingu, czyli możliwość wyrażenia opinii wyborców o tym lub innym kandydacie z listy partyjnej w okręgu wielomandatowym, to jednak przewiduje się również, że partia może życzyć, aby listy jej nie poddawać rankingowi. Dotychczas takie zgłoszenia wpłynęły od Partii Republikańskiej, Litewskiej Partii Narodowej "Jau-noji Lietuva" oraz Sojuszu Mniejszości Narodowych.

Do godz. 16.00 w niedzielę otrzymano tylko jedno zgłoszenie w sprawie połączenia list kandydatów zgłaszanych przez partię, czyli utworzenia koalicji przedwyborczej. O połączeniu list swych kandydatów ogłosił Litewski Związek Narodowców i Litewska Partia Demokratyczna. W składzie tej koalicji miał też być Litewski Związek Węzińców Politycznych i Zesłańców, dotychczas jednak nie otrzymano od niego oświadczenia w sprawie o wejście do tej koalicji.

Kandydatów na posłów GKW prawdopodobnie zacznie rejestrować we wtorek.

(ELTA, 15 września)



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19



OFERUJE POLSKIE DANIA
ORAZ ORGANIZUJE
PRZYJĘCIA Z RÓŻNYCH
OKAZJI

Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel.
62-20-94.

SENTENCJA
DNIA

Abstrakcyjna miłość
ludzkości jest prawie zawsze
egoizmem.

F. DOSTOJEWSKI



Dni Mody "Dieny"

Litewskie prêt-à-porter

Jeżeli spojrzeć na Dni Mody "Dieny" z punktu widzenia konfekcji, pokazywanej w ciągu trzech dni na scenie Teatru Opery i Baletu, to litewscy projektanci zademonstrowali nam dokładnie to, co pokazywano w sierpniu w Paryżu. Sylwetki wąskie, miękkie, kobiece. Ramiona szczupłe, ubrania blisko ciała. Długości — bardzo krótko, do kolan, maxi. Kolory — szary, czarny, granat, beż, czerwień, pomarańczowy, ostry lub pastelowy zielony, turkus. Połączenia najrozmaitsze. Czasem nawet powstawało wrażenie, że cała rzecz polega dziś na robieniu "na złość" — łączeniu tego, czego dotąd nie łączono. A więc szlify z dżersejem, pomarańczowy kolor z niebieskim, zielony z fiole-

tem, buciorzy z wieczorowymi kreacjami.

Było sporo tkanin techno, których ja osobiście nie znoszę, dużo dzianiny, drobnych kratek, kurzych stopek, lakierowanych torebek i pantofli żywcem wziętych z lat 50. Mnóstwo kostiumów. Marynarki długie i króciutkie, wcięte w tali z baszki różnej długości. Marynarki-zupany. Do tego spodnie — szerokie lub wąskie, z poszerzonymi nogawkami. Spodnie w formie trapezu, najczęściej do kolan lub dobrze poniżej. Buty — lakierowane kozaki, botki z kwadratowymi nosami i szerokimi obcasami, sympatyczne zamśzowe sandały, pantofle z dobrej skóry bez obcasów, płaskie balerinki, buciorzy młodzieżowe martensy.

(Dokończenie na str. 8)

W jednym zdaniu

* W spółce akcyjnej "Radziwiłłska Fabryka Maszyn" wyprodukowano trzy pierwsze litewskie kombajny zbożowe JK-3 "Nemunas", które pomyślnie przeszły próbę w spółkach rolnych tego regionu — "Miežaiciai" i "Voskoniai" oraz stacji doświadczalnej maszyn w Domejkowie (rejon kowieński).

* Gazeta "Verslo žinios" ogłosiła wybory "Przedsiębiorcy roku" na Litwie, które zorganizowane zostały po raz pierwszy.

* Tradycyjnymi dźwiękami rogu "szofar" w synagodzie wileńskiej w ubiegły piątek rozpoznał się żydowski święto noworoczne Rosz-Haszana.

* Minister spraw wewnętrznych Virgilijus Bulovas zaprzecza temu, że w jego ministerstwie panują "intrzygi dworskie".

* W piątek przystąpiono do zakładania fundamentów zbiorników terminalu w Butinge.

* W wieku 94 lat 13 września zmarła była działaczka społeczności litewskiej USA, siostra generała Povilas Plechavičiusa Elena Plechavičiūtė-Legeckienė — ostatnia z rodziny Plechavičiusów, która wychowała jedenaścioro dzieci.

* Konserwatyści przedyskutują celowe zgłaszanie interpelacji premierowi Laurinasowi Mindaugasowi Stankevičiusowi o tamaniu ustaw zaciągających i przydzielając w imieniu państwa pożyczki — na poniedziałkową konferencję prasową oświadczył przewodniczący Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) poseł na Sejm Vytautas Landsbergis.

* W dniach 23 i 24 września na aukcjach w Banku Litewskim będą sprzedawane rządowe papiery wartościowe 169 i 170 emisji o wartości 90 mln litów.

* Na rozpoczętą w poniedziałek 21 doroczną konferencję międzynarodarowej organizacji komisji papierów wartościowych Litwa ma zostać rzeczywistym członkiem tej organizacji.

* W poniedziałek na spotkaniu premiera Mindaugasa Stankevičiusa i ministrów finansów Algimantasa Krizinauskasa z przedstawicielami Litewskiego Stowarzyszenia Samorządów ostatecznie porozumiano się co do starań o otrzymanie pożyczki Banku Światowego, ułatwiającej całkowite spłacenie przez samorządy długów energetycznym, który na początek września wynosił 96 mln litów.

* W niedziele, 15 września o godz. 15.00 na strażnicy w Rekietii w rejonie mariampolskim uzbrojony nieustalony osobnik w masce usiłował od funkcjonariusza pogranicza odebrać automat systemu Kalasznikowa, a gdy patrolujący żołnierz nie poddał się, napastnik uciekł z miejsca wydarzenia. Funkcjonariusze policji pogranicza stwierdzili, że jest to pierwszy taki przypadek na granicy litewsko-polskiej od czasu przywrócenia niepodległości.

Opinia

K. Prunskienė o referendum

Przewodnicząca Litewskiej Partii Kobiet Kazimiera Prunskienė w zasadzie popiera propozycję przeprowadzenia w dniu wyborów do Sejmu — 20 października referendum w sprawie ograniczenia liczby posłów na Sejm, a także w sprawie ustalenia, że co najmniej połowa dochodu budżetu narodowego ma być przeznaczona na potrzeby socjalne, informuje ELTA.

Przewodnicząca Litewskiej Partii Kobiet w swoim oświadczeniu ubolewa również, że decyzja w sprawie zmniejszenia liczby posłów na Sejm, jak i wiele innych aktualnych dla Litwy kwestii, nie została podjęta podczas obecnej kadencji Sejmu. Zdaniem K. Prunskienė, ustalenie w sprawie zmniejszenia liczby posłów ma dotyczyć już nowo wybranego sejmiku, nie zaś następnego Sejmu, jak sugerują inicjatorzy referendum.

Uwaga

Zmiany w rozkładzie ruchu pociągów

W związku z pracami remontowymi na stacji Vievis (Jewie) 24 września nie będzie kursował pociąg elektryczny nr 037 Nowa Wilejka — Kowno, który z Nowej Wilejki odjeżdżał o godz. 10.44 oraz pociąg nr 452 Kowno — Nowa Wilejka, który z Kowna odjeżdżał o godz. 12.11.

W dniach 24 i 26 września tory będą naprawiane na stacjach Kulupnė i Lieplaukė. W związku z czym pociąg Wilno — Klaipėda — Wilno nr 491/492 pojedzie tylko z Wilna do Telsz i z Telsz do Wilna zgodnie ze swoim rozkładem. Z Wilna pociąg nr 491 wyjdzie o godz. 6.56, a z Telsz nr 492 — o godz. 16.42.

Kierownictwo SA "Lituvos geležinkeliai" przeprosza za zmiany w rozkładzie.

Bankowość

We wtorek kompensaty znacznie się wypłacać wszystkim klientom zbankrutowanych banków

Od 17 września rozpocznie się wypłacanie kompensat wszystkim właścicielom wkładów, którzy utracili pieniądze w zbankrutowanych bankach. Jest to już trzeci etap wypłaty kompensat, przewidziany w Ustawie o ochronie wkładów ludności. Od wtorku wszystkim właścicielom kont będzie się wypłacać nie więcej niż 1 tys. Lt. Pozostała część kompensaty będzie płacona w roku przyszłym, a jeśli Ministerstwo Finansów znajdzie dodatkowe środki — to również w tym roku, informuje ELTA.

Kompensaty z budżetu państwowego będą wypłacane właścicielom kont zbankrutowanych banków "Lituvos verslas", "Atėitis", "Balticbank", banku komercyjno-kredytowego, "Aps", banku kredytowego, "Kooperacija", "Sekunde" i "Nida", którzy w tych bankach posiadali około 66,5 mln Lt wkładów.

Gł. ekonomista wydziału instytucji finansowych Ministerstwa Finansów Lina Skorochodovaitė korespondentowi agencji ELTA powiedziała, że we wtorek kompensaty będą mogły wypłacać wszystkie banki, gdyż przełano im 2 mln Lt.

Najwcześniejszy, bo od 4 czerwca, kompensaty nie przekraczające 4 tys. Lt były wypłacane inwalidom grup I i II, samotnym emerytom oraz spadkobiercom zmarłego właściciela wkładu.

Na drugim etapie, od 6 sierpnia kompensaty były wypłacane wszystkim emerytom, którzy utracili pieniądze w zbankrutowanych bankach.

LPBK wykonuje zlecenia bez zakłóceń

Od ubiegłego tygodnia Litewski Państwowy Bank Komercyjny (LPBK) wszystkie zlecenia wykonuje w tym samym dniu. Na pokonanie usterek wystarczyło 20 mln litów pożyczki międzybankowej, której udzielił Litewski Bank Rolny. Specjaliści LPBK twierdzą, że stabilna płynność banku w przyszłości zagwarantuje podjęta przez rząd decyzja o udzieleniu LPBK krótkoterminowej docelowej pożyczki w wysokości 90 mln litów, informuje ELTA.

Przedstawiciel LPBK ds. kontaktów ze społecznością Gediminas Končius powiedział, że w przewidywaniu trudności pomocy także państwowo inspekcje podatkowe, które otworzyły w LPBK rachunki akumulacji i wy-

kach. Wypłacono im całą przewidzianą w ustawach o ochronie wkładów kompensatę, tj. nie przekraczającą 4 tys. Lt.

Przed rozpoczęciem drugiego etapu na koncie zbankrutowanych banków z budżetu państwowego prześlano około 7 mln Lt, a właścicielom kont wypłacono około 6 mln Lt.

Jak poinformowała agencję ELTA L. Skorochodovaitė, w ciągu dwóch etapów bankom prześlano i właścicielom wkładów już wypłacono tytułem kompensaty około 17 mln Lt. Wieg przewidziano na ten cel w tegorocznym budżecie państwowym 20 mln Lt prawie już wypłacono w ciągu dwóch pierwszych etapów.

Banki składają wciąż nowe zapotrzebowania na środki. Jak twierdzi L. Skorochodovaitė, banki nie widziały, ile emerytów miało konta, w związku z czym stale wzrasta suma środków, niezbędnych na kompensatę. Ponadto właściciele wkładów coraz energiczniej zaczęli się domagać swoich pieniędzy w drodze sądowej. Ostatnio sporo spraw rozstrzygnięto na ich korzyść.

Dłatego też na wypłatę kompensat dla właścicieli wkładów 9 zbankrutowanych banków trzeba więcej niż 30 mln litów, jak sądzono wcześniej.

L. Skorochodovaitė zapewniała, że osoby, które nie zdążyły skorzystać z kompensat na pierwszym i drugim etapie, mogą się obawiać, kompensaty bowiem wypłacane będą w ciągu dwóch lat.

Dzięki tym posunięciom obrót dzienny LPBK wzrósł niemal dwukrotnie.

Po unormowaniu rozliczeń do banku wrócili dawni klienci, którzy z powodu zakłóceń w LPBK korzystali z rachunków w innych bankach komercyjnych.

Przy pomocy rządu w najbliższym czasie zostanie ukształtowany nowy kapitał akcyjny banku, odpowiadający normom wystarczalności kapitału wymaganej przez Bank Litewski. Bank Światowy żąda, by zrobiono to do 19 września.

Praktyka duchowa w medytacji

Jak się stać utalentowanym?

Istnieje opinia, że talent jest czymś wrodzonym, spontanicznie zjawiającym się w życiu wybranych losu i Boga, niedostępnym dla większości mistycznym darem, którego nie da się kupić za pieniądze i osiągnąć poprzez pracę.

Natomiast wybitny współczesny przedstawiciel świata sztuki i mistrz duchowy Shri Tschinmoi uważa, że talent bywa nie tylko wrodzony, że utalentowanym można się stać. Co więcej, każdemu jest sprawą po prostu konieczną, być może nawet, nieodwołalną, aby zostać jednostką twórczą. W jaki sposób? — zapytacie. Właśnie o tym będzie mowa w cyklu prelekcji "Uduchowanie i sztuka", który się rozpocznie 17 września o godz. 19.00 w małej sali (3 p.) Litewskiego Centrum Dzieci i Młodzieży (ul. Ukmergės 25, tel. inform. 72-13-46).

Prelekcje zapoznawcze również będą z poezją jasnowidzów, muzyką,



literaturą, dramaturgią i malarstwem Shri Tschinmoja, umożliwią odczuwanie radości i szczęścia za pośrednictwem natchnionej sztuki i twórczości. Prelekcje będą się

odbywały w języku rosyjskim. Wstęp wolny.

Marian CZERNIAWSKI
NA ZDJĘCIU: Shri Tschinmoi z matką Teresą.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztatu Informacji MSW RI, 13-15 września br. w kraju odnotowano 3 zabójstwa, 9 wypadków obrażeń ciała, 2 gwałty, 26 rabunków, 33 chuligańskie ekscesy, 382 kradzieże. Spośród skradzionych 50 pojazdów, 24 zostały odnalezione.

Odnotowano 47 wypadków drogowych, podczas których zginęło 6 osób. Zarejestrowano 29 pożarów (3 osoby zginęły). Znalezione zwłoki 16 osób, 64 osoby zostały zatrzymane w charakterze podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Zabójstwo

13 września w Wilnie przy ul. Apkasko we własnym mieszkaniu znaleziono

zwłoki Jadwigi Meilun (ur. 1928 r.). Podejrzany — konkubin R. Lapinskas (ur. 1945 r.) został zatrzymany.

Kradzieże

13 września w Wilnie przy ul. Skapo o godz. 23.30 po wyłamaniu drzwi, do mieszkania E. Baltrusaitienė wdarli się trzej młodzi mężczyźni. Włamywacze skradli skórzaną kurtkę, damskie buty, srebrny pierścionek, zegarek.

W 14 września w rejonie wileńskim we wsi Salininkai z samochodu VWI T35 należącego do K. Stankiewiczza po wybieciu szyby skradziono 273 par obuwia. Straty szacuje się na 20 tys. litów.

Wypadki na drodze

13 września na trasie Kowno — Mariampol samochód nieustalonej marki potrafił śmiertelnie 25-30-letniego mężczyznę, którego tożsamość nie została ustalona.

Pożar

14 września w rejonie szawelskim we wsi Jurgaičiai na Górze Skrzypy opaliły się krzyże. Pożar nastąpił na skutek pozostawionych zapalonych świec.

14 września we wsi Gaidiški, w rej. telszewskim w letniej kuchni P.

Stonksa wybuchł pożar, podczas którego właściciel poniósł śmierć. Przyczyną pożaru i straty jeszcze się ustala.

Przemysł

14 września funkcjonariusze wydziału badań przestępstw gospodarczych wileńskiego KP na posterunku celnym Smilnaitę zatrzymali ob. Łotwy L. Maļševaya, podejrzanego o przemyt elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego na sumę 37 tys. litów.

Opracowała M. J.

W izbie przyjąć rządu

Tutaj Was wysłuchają...

24 września w izbie przyjąć rządu mieszkańców przyjmować będzie dyrektor Departamentu Cel przy Ministerstwie Finansów Vitalijus Gerzonas.

Interesanci będą przyjmowani według rozkładu trzeciego kwartału 1996 roku: w każdy wtorek w izbie przyjąć rządu mieszkańców Litwy w sprawach

osobistych przyjmują członkowie i doradcy rządu, kierownicy wydziałów kancelarii oraz kierownicy innych resortów.

Godzinę przyjęć od 10 do 13, zawsze można się zapisać telefonicznie: 22-65-17 albo 62-88-10. Informacja telefoniczna: 62-65-23 albo 62-44-17.

Kabaret Zbigniewa Lewickiego "Wujek Maniek"

"Polskie jajki po litewsku malowane"

W niedzielę, na 14.00 do kabaretu "Wujek Maniek" w Związkach Zawodowych przyszli wyłącznie ci, którzy kartofle nie kopali. Na 17.00 — ci, którzy kartofle kopali (i do kabaretu jednak zdążyli). Kabaret — kabaret, brzuch — brzuchem. Jesień nam się raptem zwalnia dzidzia i zimna, a głównym powodem winiłku i podwiniłku (czytaj: Polaka) są kartofle. Nawet Kościół, nawołujący do niedzielnego kontemplacji i modlitwy, nie może pominąć kartofla. Kto żyje i posiada ziemniaki, wyrusza na wykopy. Wobec tego faktem skromna ekipa "Wujka Manika" pozabawiona została praktycznie szansa na przyzwoicie wypełnioną widowisko. O 17.00 było żnośnie, ale nie tak, jak podczas "Kaziukowego" występu kabaretu, gdy sala dosłownie w swach pękła.

Czym jest Kabaret Zbigniewa Lewickiego? Przede wszystkim zjawiskiem absolutnie nowym w życiu Po-

laków powojennego Wilna. Ponadto — połączenie talentu, pomysowości i pracowitości. Nie o dżys wiadomo, że do kabaretu robi wielu ludzi naraz. Żeby zaangażować sporą ekipę, trzeba mieć pieniądze. Kabaret "Wujek Maniek" pieniędzy nie ma. Działalność na zasadzie: sam gram, sam tańczę. Czyli skromna grupka ludzi: Zbigniew Lewicki, Mariusz Wojtkiewicz, Wiktor Dulko, Ryszard Bryżys i niezastąpiony poeta Aleksander Śnieżko — robi wszystko a do z. Piszą teksty, dobierają i komponują muzykę, grają na instrumentach muzycznych, tańczą, rozprawiają o biety, wynajmują salę i, itp.

Mimo to robią przyzwoity kabaret, z dobrymi tekstami, osadzonymi na realiach polskich na Litwie. Mają wyspały wprost nad obserwacją i satyrycznego spojrzenia na nasze tużysze sprawy. Koncentrują się one wokół stosunków litewsko-polskich, ZPL, AWPL, Kongresu Polaków Litwy, na-zych posłów w Sejmie oraz także-

gólnych działaczy i pseudodziałaczy, budowy Domu Polskiego etc. Rzecz oczywista, zwykły szary człowiek ma swe miejsce w kabrecie. Figuruje w "Piosenkach kryzysowych", w których się śpiewa o tym, że dziś sam i wogorze, ale kto je kupić może, o biznesmenach z Garlinai, o tych, którym się powiodło, i o tych, do których "tęskni" więzienie na Łukiszczach, ale którzy jak przystało na prawdziwych winian, w każdej sytuacji potrafią zachować poczucie humoru.

Co się najbardziej podobało? Na scenę tym razem zaproszona została "dusza kabaretu" — Aleksander Śnieżko, który w rozmowie prywatnej przed koncertem powiedział, że największą treścią ma, gdy musi wystąpić przed teściową. Tremę jednak miał, tak się wydaje. Zaprezentował kilka próbek własnej poezji, nadającej się do kabaretu. Podobają się krótkie, żartobliwe formy poetyckie, wzięte ponoć z japońskiej, a

nazwane "Haiku wileńskie": (Małe wrobelki) Z pięciolini Przewodów (Tworzą hymn wielki). Podobają się "Krakowiak", "My, Indianie z Wileńszczyzny", "Soleczniki" i "Śalčininkai", gawęda Albinowa z Marciniową. Jedną miała plakat z napisem: "Ratujcie bo trzećmi!", a druga — "Uniwersytet Polski — Uniwersytet III wieku", którego "dyrektorem prawdopodobnie Polak jest, a na imię mu coś podobnego jak Medard". Podobają się piosenki z hasłami: Niech nam żyje wielkie nasze Wilno (do muzyki "Sziroka strana moja radnaja") i nawoływanie: "Kochajmy się i rozmnażajmy", a wówczas nie już nam, Polakom z Wilna i Wileńszczyzny nie będzie żagzało.

W sytuacji, w jakiej tworzyli jest kabaret, trudno o słowa krytyki pod jego adresem. Po prostu, parę zyczyliwych rad. Coś trzeba zrobić, żeby program porywał od razu. Nie powinno być "rozkręcania się" dopiero w drugiej części. Aż się prosi jakas



"wspólna kłamra" spinająca całość i bardziej efektowny i zaakcentowany finał programu. Wiktor Dulko wcale nie musi naśladować wielkich bardów, sam dostatecznie dobrze może śpiewać, słowa tekstów — oczywiście, znać należy. Ryszard Bryżys ma wszelkie dane (prezencja, muzykalność), aby być bardziej na luzie. Co do samego Wujka Manika (Mariana Wojtkiewicza) i Zbigniewa Lewickiego — podziwiamy po prostu ich pomysłowość, poczucie humoru i znajomość polskich realiów, mówienia o nich dowcipnie i bez życzliwości.

Halina JOTKIAŁŁO

Č. Juršėnas o ogłoszeniu referendum

Dzisiaj na plenarnym posiedzeniu Sejmu zostanie przedstawiony projekt uchwały, w którym propozuje się jednocześnie z pierwszą turą wyborów do Sejmu — 20 października — ogłosić referendum dotyczące zmiany artykułów

55, 57 i 131 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz uzupełnienia założeń ustawy. O tym na konferencji prasowej w poniedziałek poinformował przewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, informując

Dyplomaci litewscy nie wierzą słowom przedstawicieli USA, że "Bałtycki plan działań" nie jest alternatywą członkostwa w NATO

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem dyplomatów, coraz częściej rozważa się tezę, że potencjalni członkowie Paktu — państwa Europy Środkowej i bałtyckie do udziału w procesie rozszerzenia NATO mają być zaproszone jeszcze w tym roku, poprzez przyznanie im statusu członków pośrednich.

Po zakończeniu w tym samym dniu — w sobotę — spotkania z ministrem spraw zagranicznych Powszechnym Głosem pomocnik podsekretarza stanu USA Marshall Adair powiedział dziennikarzom, że kierowana przez niego delegacja przybyła do krajów bałtyckich, aby omówić sposoby ugruntowania niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii oraz przyspieszenia integracji tych państw z instytucjami zachodnimi.

W czerwcu, podczas pobytu prezydentów krajów bałtyckich w USA, prezydent Bill Clinton wyraził swe poparcie dla bezpieczeństwa i niepodległości Litwy, Łotwy i Estonii. Dotrzygnięcia obietnicy przedstawicieli USA przybyli tym razem, aby przedstawić "Bałtycki plan działań" przewidujący strategię Stanów Zjednoczonych w zakresie pomocy krajom bałtyckim w zintegrowaniu się ze strukturami zachodnimi.

Pod koniec sierpnia w tym dokumencie sformułowane zostały ambascador Litwy, Łotwy i Estonii w Waszyngtonie. Wtedy to podsekretarz stanu USA Strobe Talbott mówił, że ten plan nie jest alterna-

tywą członkostwa w NATO. Jak twierdzą dyplomaci litewscy, podobnie mówiono na osobistym spotkaniu w Wilnie.

Pomocnik podsekretarza stanu USA Marshall Adair, który razem ze specjalnym doradcą prezydenta USA ds. Europy Środkowej i Wschodniej Danielem Friedem oraz pracownikami Departamentu Obrony USA przybył do Wilna po wizytach w Tallinnie i Rydze, spotkał się również z członkami sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych i sekretarzem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albinasem Janušką. Na to ostatnie spotkanie, w którym uczestniczyli również inni pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Obrony Kraju, nie starczyło przeznaczonej godziny, toteż konsultacje postanowiono kontynuować tego samego dnia — w sobotę wieczorem.

Sekretarz MSZ A. Januška twierdzi, że sugerował dyplomatom USA zmianę ideologii oraz zastanowienie się nad tym, jak "włączyć" do procesu rozszerzenia NATO" państwa bałtyckie, zamiast tego, aby zamykać przed nimi drzwi. "Podczas dyskusji na temat strategii otwartych drzwi należy rozważyć sprawę tego, jak poprzez kraje bałtyckie, uczestniczące w procesie rozszerzenia NATO", powiedział dziennikarzom wiceminister.

Po drugie, powiedział on, "pozytywnie oceniamy każdą inicjatywę USA na rzecz umacniania naszej

niepodległości i bezpieczeństwa". "Ale te inicjatywy muszą być opracowane z uwzględnieniem realiów politycznych", zaznaczył sekretarz MSZ.

Jak już informowaliśmy, "Bałtycki plan działań" składa się z trzech części, analizujących integrację instytucji państw bałtyckich ze strukturami zachodnimi, stosunki z sąsiadami oraz dwustronne stosunki USA i krajów bałtyckich. W dokumencie podkreśla się, że USA udzielił poparcia staronom Litwy, Łotwy i Estonii, aby sprostać ustalonym kryteriom członkostwa NATO oraz będą dążyły do zapewnienia bezpieczeństwa i stabilności tych krajów, które nie zostaną członkami sojuszu.

W planie powiedziane jest również, że na początku przyszłego roku ma być podpisana karta współpracy państw bałtyckich i USA.

Min. dyplomacji litewskiej wyraził oburzenie z powodu otrzymanej informacji, że litewski premier Andris Skėle, wobec tych przedstawicieli USA podczas ich pobytu w Rydze kilka dni temu, "oskarżył" Litwę, przedstawiając konflikt w sprawie granicy morskiej w nieprzychylnym dla naszego kraju świetle. Minister spraw zagranicznych Povilas Gėla powiedział dziennikarzom, że na jego spotkanie z przedstawicielami USA nie było o tym mowy, "aczkolwiek spodziewałem się, że ten temat zostanie poruszony", powiedział szef MSZ.

Z konferencji prasowej

Z listy AWPL kandydują Polacy, Rosjanie i Białorusini

Wczoraj — podczas konferencji prasowej w Sejmie — Akcja Wyborcza Polaków na Litwie przedstawiła swoją listę wyborczą. Liczy ona 31 osób, z tego 24 osoby kandydują w okręgach jednomandatowych. Na liście AWPL jest 7 kobiet, 27 spośród 31 kandydatów ma wyższe wykształcenie.

Z listy wyborczej AWPL do Sejmu kandydują przedstawiciele 12 organizacji społecznych — 6 polskich, 5 rosyjskich i jednej białoruskiej, czyli na liście tej są Polacy, Rosjanie i Białorusini. W pierwszej dziesiątce znaleźli się: Jan Sienkiewicz, Ryszard Maciejkiń, Walentin Jefimow, Woldemar Tomaszewski, Henfrik Jankowski, Jelena Bachmietjewa, Tadeusz Filipowicz, Leonard Talmont, Jan Miniewicz i Maria Matusewicz.

Prezes Akcji Wyborczej Jan Sienkiewicz zapoznał dziennikarzy z głównymi założeniami programu wyborczego tej organizacji.

Główną zasadą tego programu jest stworzenie wszystkim obywatelom — niezależnie od narodowości — jednakowych warunków we wszystkich dziedzinach.

— Podstawowe punkty naszego programu dotyczą nie mniejszości narodowych, lecz spraw ogólnopolskich i ogólnopolskich — zaznaczył Jan Sienkiewicz.

W dziedzinie gospodarki AWPL wybrała raczej skrytło prawicowe, opowiadając się nie za państwowym ekonomicznym, lecz za stworzeniem każdemu obywatelowi warunków, w jakich byłby w stanie sam sobie pomóc, czyli

"zaopiekować się samym sobą". Poza tym, Akcja Wyborcza opowiada się za rozszerzeniem kompetencji samorządów, gdyż uważa, że obecnie są po prostu karykaturą samorządności.

— Samorządy muszą posiadać ziemię na własność, a także możliwość kształtowania własnego budżetu — głosi program wyborczy AWPL.

Jezeli zaś chodzi o prawa mniejszości, to Akcja Wyborcza domaga się przestrzegania tych praw w kontekście ustawodawstwa wewnętrznego i konwencji zagranicznych.

Obecny na konferencji przedstawiciel Zgromadzenia Rosjan Walentin Jefimow (nr 3 na liście AWPL) zapoznał zebranych z postulatami, które do programu wyborczego AWPL wnieśli Rosjanie. Będą one zabiegały o restytucję mienia Kościoła Prawosławnego, o bezwizyjny wjazd do Rosji, Białorusi i Ukrainy, o transmisję w Litwie i Programu RTV oraz o ogłoszenie w Wilnie i na Wileńszczyźnie otwartej strefy gospodarczej.

Prezes ZPL, poseł Ryszard Maciejkiń zapoznał dziennikarzy z odezwą, którą wystosował do przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej Zenonasa Vaigauskasa. Odezwą głosi, iż ponieważ wielu Polaków, Rosjan i Białorusinów w starszym wieku bardzo słabo zna język państwowy, należy więc zadbać, zgodnie z Artykułem Ordynacji Wyborczej, o wydrukowanie kart do głosowania w językach mniejszości narodowych.

Lucyna DOWDO

Jubileusz

W niedzielę telewizja LNK obchodziła swój jubileusz: od chwili ukazania się na antenie "Wolnego Niezależnego Kanalu" 5 maja 1995 r. minęło 500 dni, informuje ELTA. LNK powstała, jak w lutym 1995 r. zbankrutowała "Lit Pollinter TV". Według danych "Badan bałtyckich", według programu LNK należy obecnie do dziesiątki najpopularniejszych programów wszystkich telewizji.

Telewizja LNK liczy 500 dni

Z okazji jubileuszu 500 dni dyktor generalny LNK Alvaras Prancuževičius powiedział korespondentowi agencji ELTA: "Gdy powstała LNK, byłymy już zgranym kilkudziesięciocowym zespołem. Należało tylko wszystko zorganizować. Nasza telewizja rozwijała się wraz ze swymi programami. Obecnie pracuje u nas 150 osób, LNK — to telewizja komer-

cyjna. Ukierunkowana jest na program, które przyciągają reklamę".

Od 16 września widzowie LNK mogą oglądać sporo nowych seriali: m.in. "Cztery pancerni i pies", "Matki, żony i kochanki" i in.

WNK pokazywana jest będzie koszykówka: niedawno zawarła umowę z Litewskim Stowarzyszeniem Klubów Koszykówki w sprawie transmisji meczów.

17 września 1939 r. Sowiety zadały cios "w plecy" na wschodnich rubieżach Polski

"Wojna polsko-sowiecka 1939"

Ryszarda Szawłowskiego

Kontynuujemy druk fragmentów rozdziału IV "Walki na odcinku "Północ" książki "Wojna polsko-sowiecka" Szawłowskiego, która jest trudna do osiągnięcia z powodu wyczerpania się nakładu. Opowiada on o wydarzeniach na terenach województw: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego.

3. Wydarzenia w Wilnie i walki od wieczora 18 do rana 19 IX 1939

... W Wilnie mieścił się Ośrodek Zapasowy I Dywizji Piechoty Legionów. Sejmogłowi tam różnie trzębaony KOP nad granicę litewską (Odcinek KOP Litwa, tj. dawny Pułk KOP Wilno) oraz Ośrodek Zapasowy Wilenskiej Brygady Kawalerii z Nowej Wilkij. W sumie było kilkanaście tysięcy wojska, co prawda tylko częściowo uzbrojonego. Były też tysiące zgłaszających się ochotników. Trzeba też pamiętać, że istniały w obrębie Obszaru Warownego Wilno pewne elementy fortyfikacji stałej. Zapasów broni i amunicji był jednak bardzo mało. Prawie wszystko zostało wysłane na front niemiecki.

Wiało, w celu wzięcia udziału w planowanej jego obronie, posuwała się też z Wolkowskiego grupa wojska pod dowództwem gen. Wacława Przeczdzkiego, złożona z paru pułków zapasowych kawalerii, niewielkiej liczby dział przeciwlotniczych oraz resztek dyonu pancernego Podlaskiej Brygady Kawalerii (około 20 samochodów ciężarowych i osobowych). Dopiero na wiadomość o zaniechaniu obrony Wilna, grupa ta skierowała się 18 IX 1939 na Grodno.

Bardzo niekorzystny wpływ na sytuację w Wilnie miał brak na miejscu jakiegolwiek wybitni ego i zdeterminowanego przywódcy czy przywódców, zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Dowódcy Obszaru Warszawego Wilno zmieniali się w ciągu września 1939 parokrotnie, w krytycznym momencie dowódcą był ppłk Tadeusz Podwysoki.

Wybitna rola w obronie Wilna mógł niewątpliwie odegrać płk Kazimierz Rybicki, dwukrotny kawaler krzyża Virtuti Militari (IV i V klasy) za waleczność w wojnie z bolszewikami w latach 1919-1920, przybyły do miasteczka osady Feliksów w pow. oszmiańskim, 50 km od Wilna, 11 IX 1939, nie mogąc doczekać się IX 1943. Urzędował w Komendzie Miasta, ale wyraźnie nie chciano mu dać określonej funkcji. Płk Rybicki ocenił możliwości obrony Wilna na dobre parę a nawet kilkanaście dni. O tym, że istotnie chciał on walczyć – i że miał zdolności

dowódcze — świadczy epizod walki, oczywiście na znacznie mniejszą skalę, pod Oranami parę dni później.

Proponował on zresztą, jeszcze przed agresją sowiecką, sprowadzenie do Wilna gen. Lucjana Żeligowskiego, człowieka tam szalenie popularnego; okazało się jednak, że generał opuścił już wówczas swój majątek w Andrzejewie w woj. wileńskim, udając się w mundurze w nieznanym kierunku. Podkreśliły, że o ściągnięciu Żeligowskiego do Wilna myślano w kontekście obrony miasta przed Niemcami.

Natomiast w nie brany pod uwagę przypadku konieczności obrony przed Sowieciami, Żeligowski byłby nieszczeniściem. Mógł on na przykład nawet nie wyprowadzić naszego wojska z Wilna na Litwę, a kapitulować przed bolszewikami bez walki. W takim przypadku on sam jako zaprzysięgły "słowianofil" prawdopodobnie ocaliłby, natomiast dodatkowe setki naszych oficerów, policjantów i t.p. zostałyby zamordowane w Katyniu i gdzie indziej.

... Od 16 IX przebywał w Wilnie, na polecenie gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego z Grodna, płk dypl. Jarosław Okulicz-Kozary, który stanął na czele wileńskiej "Ekspozytury" Dowództwa Okręgu Korpusu III. Był więc niejako w roli zastępcy Olszyny-Wilczyńskiego i w tym charakterze objął dowództwo nad całością sił wojskowych w Wilnie.

... na odcinek Markucie wyznaczony został zaimprowizowany baon policyjny, złożony z Policji Państwowej wileńskiej oraz policji ewakuowanej z woj. nowogródzkiego. Wreszcie dodajmy, że wojsko z Ośrodka Zapasowego Wileńskiej Brygady Kawalerii, przerzucone z Nowej Wilejki, zajęło stanowiska na Pospieszce w kierunku na szosę Wilno-Niemenczyn oraz w rejonie kościoła Św. Piotra i Pawła, gdzie miało zorganizować obronę.

Disponowano, według sprawozdania mjr Romiszowskiego, 14 działami, w tym ośmioma działkami przeciwpancernymi, ale do tych ostatnich było tylko po 15 naboju, do pozostałych po 30. Było jednak sporo

broni maszynowej i granatów. Była też, dodajmy, pewna liczba moździerzy i granatników, choćby w ściągniętych do miasta trzech baonach KOP (które, sytuacja wówczas dość wątpliwa, miały pełne czy prawie pełne etatowe uzbrojenie). Należało też zaopatrzyć tysiące zgłaszających się ochotników w butelki z benzyną, co miało miejsce, oczywiście na mniejszą skalę, w obronie Grodna.

Lotnicy polscy, na jakichś czołowych maszynach, wylcieli 17 IX rano z podwileńskiego lotniska Porubanek w kierunku granicy sowieckiej celem przeprowadzenia zwiadu. Gdy wrócili, zameldowali, że oddziały sowieckie są już kilkadziesiąt kilometrów w głąb Polski i że posuwają się one naprzód. Lotnicy sowieccy na bojowych maszynach lecieli obok polskich samolotów, rzekomo machając porozumiewawczo rękami i nie strzelając.

Natomiast sprawozdanie płka Kazimierza Rybickiego wspomina, że wieczorem cz w nocy 17 IX przywieziono do Komendy Obszaru Warownego Wilno dwu lotników sowieckich, wziętych do niewoli przez miejscową ludność po przymusowym lądowaniu w okolicach Wołozyna. "Bezczelnie oświadczył – pisze pułkownik – że o wojnie nie wie, że oni prowadzili lot ćwiczebny i z powodu złych atmosferycznych warunków zbladłymi przypadkowo znaleźli się na terytorium Polski".

Niestety w godzinach rannych 18 września (w źródłach istnieją rozbieżności co do dokładnej godziny) wzmiankowany już płk Okulicz-Kozaryn, po rozmowie jużowej z również już wzmiankowanym gen. Olszyną — Wilczyńskim, dowódcą Okręgu Korpusu III w Grodnie, zresztą człowiekiem całkiem już wówczas załamany psychicznie, przyjął jego "rozkaz-radę" i zdecydował, że Wilno bronić nie będzie.

Piszemy o "rozkazie-radzie", ponieważ w tekście wspomnianej rozmowy jutowej użyte zostało również słowo "rada". Mało tego: w tymże tekście jest również zdanie Olszyny-Wilczyńskiego o tym, że "trzeba się grubo namyślić..."; zaś drugi raz radzi on: "A więc namyślić się i rozstrzygnąć w swoim sumieniu..."

Tymczasem w wojsku, jak wiadomo, zwłaszcza w warunkach wojennych, wydaje się — i otrzymuje — po prostu rozkazy. Tam, gdzie operuje się, choćby równolegle, "radą" oraz proponuje "namyślenie się", oficer inteligentny, znający lepiej możliwości na miejscu, świadomy własnego podstawowego obowiązku — mianowicie obrony ojczyzny przed wszelkimi agresorami — ma prawo wyboru. Niestety Okulicz-Kozaryn poszedł w Wilnie po linii najmniejszego oporu...

(Cdn.)

Krzyż ponarski

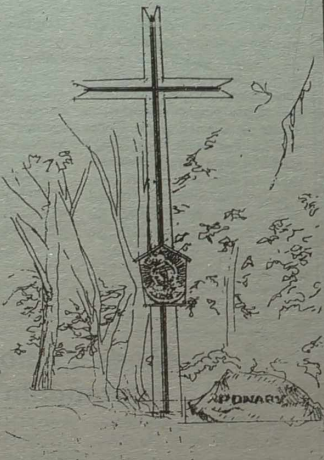
Napis na tablicy informacyjnej:

Pamięci tysięcy Polaków zamordowanych w Ponaarach w latach 1941-1944. Wśród ofiar byli żołnierze Armii Krajowej Wileńskiego, ludzie związani z konspiracją, przedstawiciele inteligencji wileńskiej i młodzież. Wykonawcą egzekucji był litewski ochotniczy oddział specjalny "Strzelcy Ponaarsy" w służbie hitlerowskiej policji bezpieczeństwa. Niech ten krzyk w otoczeniu mogiły poległych za ojczyznę — będzie wyrazem czci dla naszych znanych i nieznanych bohaterów, którzy oddali życie za wolność ziem ojczystych.

GLORIA VICTIS!

Odstąpienie i poświęcenie krzyża jest projektowane w rocznicę Operacji "C". Wszyscy, którzy chcą sowo w realizacji inicj. Ponarskiej, mogą dok na konto: "Rodzina P BPiLO/Gdańsk 1952.3

Z pisma "Wileńskie Rozmaitości" (nr 3, 1996 r.) Tow. Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej — Oddział w Bydgoszczy, nadesłanego przez redaktora Jana Malinowskiego



Polaga — 1939

Litwa. Październik 1939 r.
Obóz internowanych żołnierzy
polskich w Połdze.

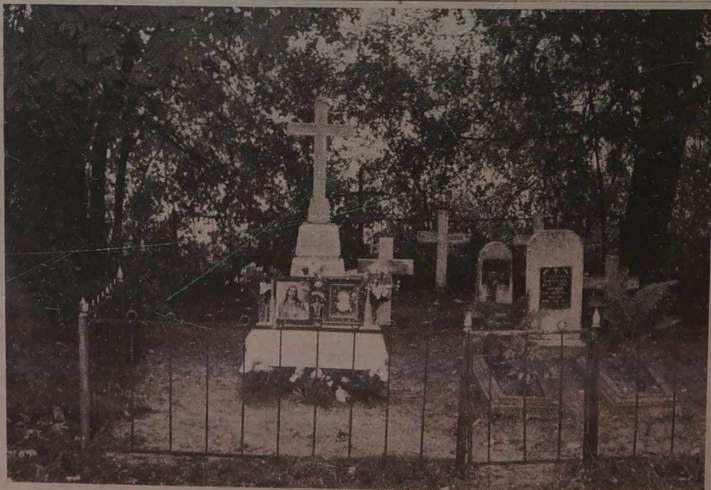
NA ZDJĘCIU: grupa inter-
nowanych przy figurze Zbawi-
ciela na terenie pałacu Tys-
kiewiczów.

Fot. ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów

Kolumnę
przygotował
Jerzy SURWIŁO

We wsi Buraki w rejonie postawskim na Białorusi znany działacz społeczny p. Marian Bumblis uporządkował miejscowy cmentarz. Wykonał i ustawił pomnik, upamiętniając w ten sposób pogrzebowych tu 14 żołnierzy Wojska Polskiego z wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i 6 żołnierzy AK.

Jan LEWICKI
Fot. archiwum



Rosja-Czeczenia

Walki w Groznym

Oddziały rosyjskie i separatyści czeczeńscy przeprowadzili w niedzielę wieczorem wspólną operację na przedmieściu Groznego przeciwko grupie uzbrojonych napastników, która zaatakowała pozycje rosyjskie w okolicy lotniska — podała w poniedziałek agencja Interfax.

Napastnicy, którzy wielokrotnie ostrzeliwali w ostatnich dniach pozycje rosyjskie przed lotniskiem cywilnym w Groznym, gdzie mieści się jedna z głównych baz rosyjskich w Czeczenii, ponownie otworzyli ogień z pobliskiego lasu około godziny 21.00.

Wspólne siły rosyjsko-czeczeńskie, które zgodnie z porozumieniem rozejmowym z 22 sierpnia odpowiadają za utrzymanie porządku w Groznym, otoczyły las, by zlikwidować uzbrojone grupy łamiące zawieszenie broni.

Pod silnym ostrzałem z użyciem

granatników znalazła się również w nocy z niedzieli na poniedziałek dzielniczna mieszkalna Leninski. Ofiar nie było.

Agencja ITAR-TASS podaje, powołując się na sztab sił federalnych w Czeczenii, że grupy separatystów dalej żądają od 205. brygady rosyjskiego MSW wycofania się z miejsca stacjonowania w sowchozie "Rodina" (na północ od Groznego) i wyjazdu poza granice republiki. Podobne żądanie mają wysuwać czeczeńscy bojownicy wobec dowództwa wojskowego w mieście Argun.

Rosja

Żyrinowski: Trzeba było pozwolić Jelcynowi spokojnie umrzeć

Lider skrajnie prawicowej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji Władimir Żyrinowski wyraził oburzenie z powodu, jak powiedział, "cynizmu" ekipy (Borysa) Jelcyna, która nafałszowała prezydenta lekarstwami i zmusiła starego, chorego człowieka do skakania na scenie podczas kampanii wyborczej.

"Był szef Szluzby Bezpieczeństwa Prezydenta FR Aleksandr Korzakow miał rację — należało odroczyć wybory, aby prezydent mógł spokojnie umrzeć w marcu, a potem przeprowadzić nowe wybory" — powiedział Żyrinowski w piątek na konferencji prasowej w Moskwie.

Spekulacje na temat możliwości przekazania prezydentury Wiktorowi Czernomyrdinowi prezydentem pełnomocnictw, ich zakresu i terminu, kiedy należy to zrobić, Żyrinowski określił jako "absurdalne". "Konstytucja udziela jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, jak należy postępować w wypadku trwałej niezdolności prezydenta do wykonywania swoich obowiązków" — uważa lider LDPR.

"W tym wypadku nie ma nic do omawiania" — powiedział i zauważył: "Jeśli konstytucja nie ma znaczenia i każdy ją interpretuje, jak chce, to lepiej już zebrać wiec ludowy na Placu Czerwonym i zdecydować, komu przekazać guzik jądrowy".

Według Władimira Żyrinowskiego, "częściowe przekazanie Wiktorowi Czernomyrdinowi pełnomocnictw prezydenta wyznacza drogę odejścia Borysa Jelcyna ze sceny politycznej".

Dziennik "Moskowskij Komsomolets" przytacza opinię kardiologa Marwina Gutesmana z kliniki "Hadasa" w Jerozolimie, który ma diametralnie odmienny pogląd na

przyszłość Jelcyna. Zdaniem izraelskiego lekarza, pogłoski o katastroficznym stanie zdrowia prezydenta Rosji są "bardzo przesadzone". "Operacja — to wcale nie koniec jego kariery. Myślę, że Jelcyn wstanie szybko na nogi i będzie pracował w przyszłości bardzo, bardzo skutecznie" — uważa profesor Gutesman.

Prezydent Borys Jelcyn przekazuje na czas operacji serca, której ma być poddany w końcu miesiąca, "guzik atomowy" premierowi Wiktorowi Czernomyrdinowi — poinformowała w niedzielę wieczorem rosyjska prywatna telewizja NTV, powołując się na źródła kremlowskie.

Jelcyn podpisał dekret o przekazaniu wychodzącemu Czernomyrdinowi tuż przed rozpoczęciem operacji. Jednocześnie podpisał drugi dekret o przywróceniu sobie uprawnień zaraz po obudzeniu się z narkozy — dodała NTV.

USA

Tara Dawn Holland miss Ameryki



Miss Ameryki '96 została Tara Dawn Holland, 23-letnia studentka muzykologii, miss stanu Kansas. W finale konkursu panna Tara zaśpiewała arie operową i wyznała, że jej ambicją jest kierowanie ogólnokrajową kampanią zwalczania analfabetyzmu. Napisała już nawet na ten temat książkę i nagrała

kasetę magnetowidową do wykorzystania w szkołach i więzieniach. Transmityrowany przez telewizję finał konkursu, który odbył się w Atlantic City w stanie New Jersey, oglądało przeszło 50 milionów widzów.

Zwyciężczyni otrzymała w nagrodę 40 tys. dol., a laureatki II i III miejsca (miss Luizjany i miss

Oregonu) po 30 tys. i 20 tys. dol. Oficjalnym przeznaczeniem tych nagród jest wykorzystanie ich na dalsze kształcenie. Wszystkie finaliści tegorocznego konkursu byli studentkami.

NA ZDJĘCIU: koronacja nowej miss Ameryki. Fot. EPA-ELTA

Sport

Kolarstwo

W. Dżawanjan triumfator 53 Tour de Pologne

Rosjanin Wiaczesław Dżawanjan z zawodowej grupy Rosloto — ZG Mobili wygrał w niedzielę w Belchatowie 53. kolarski Tour de Pologne. Ostatni etap, jazda na czas na dystansie 54 km, zakończył się zwycięstwem Włocha Maurizio Fondriesta, ale Dżawanjan pojechał także bardzo dobrze zajmując trzecie miejsce i utrzymując przewagę w klasyfikacji.

Urodzony w Groznym Rosjanin — ormiańskiego pochodzenia wygrał również trzy dodatkowe klasyfikacje — wszechstronnych, punktową i sprinterską oraz z kolegami z Rosloto zajął pierwsze miejsce drużynowo.

Z polskich kolarzy najwyższe miejsce zajął Zbigniew Piątek z zespołu Pekas Lang Rover kończąc wyścig na 10. pozycji. Do mety w Belchatowie dojechało tylko 67. spośród 144. kolarzy, którzy w ubiegłą niedzielę ruszyli na trasę w Szczecinie.

Klasyfikacja ósmego etapu (Belchatów — Kleszczów — Belchatów indywidualnie na czas, 54 km):

1. Maurizio Fondriest (Włochy — Rosloto) — 1:05.42
2. Dmitrij Siedun (Rosja — Rosloto) strata 1.02
3. Wiaczesław Dżawanjan (Rosja — Rosloto) 1.22
4. Tyler Hamilton (USA — US Postal) 2.08
5. Martin Ritschel (Szwecja) 2.08
6. Andrea Noe (Włochy — Mapei) 2.22
7. Darren Baker (USA — US Postal) 2.53
8. Remigijus Lupeikis (Litwa — US Postal) 3.00
9. Alessandro Pozzi (Włochy — Cantina Tollo) 3.39
10. Tomasz Brożyna (Polska — US Postal) 3.56
11. Raimondas Rumšas (Litwa — Mróz) 5.27

Końcowa klasyfikacja indywidualna 53. Tour de Pologne:

1. Wiaczesław Dżawanjan (Rosja — Rosloto) 28:03.46
2. Maurizio Fondriest (Włochy — Rosloto) strata 2.44
3. Andrea Noe (Włochy — Mapei) 5.18
4. Valentino Fois (Włochy — Panaria) 5.49
5. Jurij Surkow (Rosja — Rosloto) 7.50
6. Filippo Simeoni (Włochy — Carrera) 8.09
7. Wasilij Dawidienko (Rosja — Rosloto) 8.28
8. Darren Baker (USA — US Postal) 11.01
9. Raimondas Rumšas (Litwa — Mróz) 15.35
10. Zbigniew Piątek (Pekas Lang Rover) 17.08

Zwycięzcę poszczególnych klasyfikacji: drużynowa — niebieskie koszulki PZU 1. Rosloto wszechstronnych — czerwona koszulka Coca Coli 1. Wiaczesław Dżawanjan (Rosja — Rosloto) aktywnych — różowa koszulka Kredyt Banku 1. Jacek Mickiewicz (Mróz) górską — zielona koszulka Żywiec 1. Raimondas Rumšas (Litwa — Mróz) punktowa — czarna koszulka PEKAES 1. Wiaczesław Dżawanjan sprinterską — pomarańczowa koszulka Animu.

Szachy

32 Olimpiada otwarta

Blisko 5 000 osób uczestniczyło w niedzielę w wieczornej ceremonii otwarcia 32 Szachowej Olimpiady w Erewaniu, w której bierze udział rekordowa liczba 209 teamów (kobiet i mężczyzn) ze 127. krajów.

Formalnego otwarcia imprezy dokonał prezydent Armenii Lewon Ter-Petrosjan.

Kilce zgromadzeni podczas ceremonii otwarcia Olimpiady zgłoszali owację na stojąco 33-letniemu mistrzowi świata wersji PCA — Garri Kasparowowi, który grać będzie w pierwszej szachownicy w teamie Rosji. Uznają go bowiem za "śwego", jako że urodził się z matki Ormianki i ojca Żyda. W Armenii uważa się, że ten kraj wydał dwóch mistrzów świata w szachach — Tigrana Petrosjana i Garri Kasparowa.

Rywalizacja przy szachowych stołach rozpoczęła się w Erewaniu w poniedziałek. Toczyć się będzie systemem szwajcarskim — 14 rund.

W konkurencji mężczyzn faworytem jest zespół Rosji, któremu pomieszać szoki mogą Brytyjczycy, Amerykanie, Węgry (z kobietą — Judith Polgar na 1. szachownicy!) Jugosłowianie, gospodarze — team Armenii oraz Ukraińcy.

W rywalizacji kobiet czołówkę tworzą: Gruzja, Chiny, Rosja, Ukraina, Jugosławia.

Piłka nożna

Amica liderem w lidze polskiej

1. Liga piłkarska
Wyniki spotkań 9 kolejki polskiej piłkarskiej ekstraklasy:

Sobota:

Sokół Tychy — Górnik Zabrze

2:2 (1:1)

Śląsk Wrocław — Wisła

Kraków 1:3 (0:1)

ŁKS Łódź — Stomil Olsztyn

4:2 (3:0)

Niedziela:

GKS Katowice — Odra

Wodzisław 4:1 (2:1)

Amica Wronki — Ruch

Chorzów 1:0 (1:0)

Widzew Łódź — Lech Poznań

2:2 (0:2)

Zagłębie Lubin — GKS

Belchatów 3:2 (1:0)

Raków Częstochowa — Hutnik

Kraków 1:0 (0:0)

Legia Warszawa — Polonia

Warszawa 3:0 (1:0)

Hokej

Puchar Świata dla hokeistów USA

Puchar Świata zdobyli hokeiści USA, którzy w trzecim, decydującym meczu ponownie pokonali w Montrealu faworyzowaną Kanadę 5:2 (1:0, 0:1, 4:1).

W pierwszym finałowym spotkaniu Kanada wygrała w Fildelfii 4:3, a w drugim, w Montrealu, zwyciężyła drużyna USA 5:2.

Było to niezwykle interesujące spotkanie, a zwycięstwo wymknęło się gospodarzom na trzy minuty przed końcową syreną. Do tego czasu Kanadyjczycy prowadzili 2:1. Widzów — 21 273.

Wyrównując bramkę uzyskał Hull, a potem na listę strzelców wpisał się Amonte oraz w ostatniej minucie Hatcher i Deadmarch. Decydujący gol padł na 18 sekund przed końcem spotkania. Hokeiści USA odnieśli wielki sukces — jak podkreślał komentatorzy — równy prawie zdobyciu przez zespół tytułu mistrzów olimpijskich w Lake Placid w 1980 roku.

Polityka

Kwaśniewski: nie uciekam od spraw krajowych

Prezydent Aleksander Kwaśniewski w wywiadzie dla radia "Centrum" powiedział, że politycy opozycji bezpodstawnie zarzucają mu, iż ucieka od zajmowania się sprawami kraju.

Uważam, że istnieje podział obowiązków i to rząd powinien zajmować się bieżącymi sprawami. Interesuję się nimi, ale ponieważ

ministrowie w większości pracują dobrze, to nie mam po co wkładać "palca między drzwi" — stwierdził. Kwaśniewski ocenił, że nadawa-

nie szczególnego rozgłosu stosunkom panującym w koalicji jest "choroba naszego życia publicznego i mediów. Te ostatnie widzą tylko sensację, a to co jest normalnością przechodzi jakby bokiem" — powiedział.

SdRP zapowiada sporządzenie bilansu rządów PSL-SLD

W gronie koalicji sporządzany jest bilans 3-letnich rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, który powinien stać się przedmiotem dyskusji również w kampanii wyborczej — zapowiedział na konferencji prasowej przewodniczący SdRP Józef Oleksy.

Za pozytywne rezultaty rządów PSL-SLD, Oleksy uznał "zmniejszenie bezrobocia, proekspansyjną politykę gospodarczą, dynamikę inwestycji i rosnący popyt wewnętrzny w kraju". Polityka wobec rolnictwa

była stabilna — dodał — choć nie udało się opracować koncepcji restrukturyzacji rolnictwa. W związku z prywatyzacją, Oleksy wyróżnił przeprowadzenie programu NFI, prywatyzacji kapitałowej oraz "nie-

co opóźnionej" — jeśli chodzi o sektor paliwowy, telekomunikacyjny i energetyczny — prywatyzacji sektorowej. Wg. Olekskiego, reforma ubezpieczeń społecznych wymaga przyspieszenia. Za "nieuczciwe i konfrontacyjne" uznał to, że opozycja proponuje społeczeństwu "tonację totalnej negacji jakiegokolwiek rezultatów rządzenia koalicji".

Balcerowicz proponuje powołanie zespołu kontaktowego UW i AW"S

Powołanie zespołu kontaktowego Unii Wolności i Akcji Wyborczej "Solidarność" zaproponował przewodniczący UW Leszek Balcerowicz podczas obrad Rady Krajowej Unii w Warszawie. "Unia jest otwarta na dialog z "Solidarnością" — mówił.

Według Balcerowicza, zadaniem tego zespołu powinno być wyjaśnienie, czy pakt o nieagresji, proponowany przez "Solidarność" to maksimum czy minimum. Jeżeli jest to maksimum, nie można osiągnąć w kontaktach z "S", to trzeba go przestrzegać. Tymczasem — zdaniem Balcerowicza — Unia spotyka się z insynuacjami i demagogią zamiast konstruktynwnej krytyki. Jeżeli pakt o nieagresji stanowi minimum, to zespół pomoże wypracować warunki programowe do dalszych rozmów — stwierdził.

Lider UW podtrzymał propozycję Unii, by wszystkie ugrupowania posierpniole wytyliły wspólnych kandydatów do Senatu w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. "Jeśli nie porozumie się w sprawie wspólnych kandydatów do Senatu, to wynik wyborów może być czarny. SLD i PSL poro-

zumeją się na pewno, a wtedy nasza reprezentacja w Senacie może być mniejsza niż obecnie" — mówił jeden z gości, przewodniczący Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego Artur Balazs.

Lider Ruchu STU Andrzej Olechowski, który również brał udział w obradach, podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, że Unia i Akcja Wyborcza "Solidarność" nie są politycznymi przeciwnikami. Zapewnił, że intencją Rady STU jest doprowadzenie do porozumienia UW i AW"S.

Pytany, czy Ruchowi bliżej jest do Unii Wolności niż do "Solidarności", odpowiedział: "Nie wiem, ale nie sądzę". Wyjaśnił, że będzie to zależało od programu "S". "Jeżeli będzie to zakaz sprzedaży ziemi cudzoziemcom i jakieś hasła nacjonalistyczne, to jest nam dużo bliżej do Unii Wolności" — mówił.

Polska - Niemcy

Brak poczucia rzeczywistości

Andrzej Kaniewski na łamach "Życia Warszawy" zwraca uwagę na historyczne nadzucia, jakich dopuścił się Herbert Czaja, honorowy przewodniczący Związku Wypędzonych w Niemczech. W wywiadzie dla "Życia" H. Czaja wyraził pogląd, iż "wszyscy prawnicy niemieccy, nie wyłączając sędziów Sądu Najwyższego, twierdzą, że państwo niemieckie istnieje w granicach z roku 1937".

"Teza H. Czai nie wytrzymuje konfrontacji z faktami — pisze A. Kaniewski. Oczyszczyłem jej zaprzeczeniem jest chociażby traktat polsko-niemiecki o dobrym sąsiedztwie z 1991 r. Uregulował on ostatecznie kwestię granic. Do jego autorów należeli też prawnicy (...). O tym, że Niemcy w granicach z 1937 r. dawno nie istnieją, zdecydowały także zwycięskie mocarstwa po II wojnie światowej, rozwiązując państwo pruskie. Poglądy pana Czaj są jego prywatną sprawą, ale skoro wygłasza je publicznie, powinien weryfikować je zgodnie z rzeczywistością, a nie dopasowywać rzeczywistość do swoich pobożnych życzeń — zauważa komentator "Życia Warszawy".

Konflikt

L. Wałęsa nie chce płacić podatków

Według nieoficjalnych informacji, Izba Skarbowa w Gdańsku uznała, że Lech Wałęsa ma zapłacić podatek dochodowy od miliona dolarów, które przed laty otrzymał od amerykańskiej wytwórni filmowej. Jednocześnie izba zmniejszyła o połowę wysokość podatku, co oznacza, że były prezydent musiałby zapłacić wraz z odsetkami 400-450 tys. złotych. Na poczet zaległości zajęto część pensji i konta bankowe.

Komentując decyzję izby, Lech Wałęsa powiedział, że "nie zapłaci ani grosza, wszystkie sprawy podatkowe uregulował, a cała sprawa podatku od miliona dolarów ma charakter polityczny". Były prezydent ma teraz 30 dni na złożenie skargi do Naczelnego Sądu Administracyjnego i z tego prawa skorzysta — powiedział jego pełnomocnik.

Przestępczość

Małoletni — brutalni — bezkarni

Od stycznia br. nieletni popełnili ponad 48 tys. przestępstw, dokonując 24 zabójstw, 5243 rozbójów, ponad 21,5 tys. włamań. Jest to wzrost o prawie 16 proc. w porównaniu z ubr. Na uwagę zasługują coraz brutalniejsze metody działania przestępców-dzieci.

Z policyjnych raportów wynika, że coraz więcej jest przestępstw z udziałem nieletnich. Fakt tym bardziej przerażający, że dokonują ich coraz młodsze przestępcy. Dwoch zabójców i szesnastu gwałcicieli nie ukończyło 13 lat. Jak pisze Mariusz Piekarski w artykule "Morderca z toronistrem", nieletni do 13 roku życia jest bezkarny, jedyną karą może być ojewska surowość i policyjne upomnienie.

Ekologia

"Sprzątanie Świata i Polski" — po raz trzeci

Od piątku do niedzieli odbywała się — już po raz trzeci — w całej Polsce akcja "Sprzątanie Świata".

Koordinatorem była fundacja "Nasza Ziemia". Patronat nad imprez objęli ministrowie: Gospodarki Przemysłu i Budownictwa, Edukacji Narodowej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Organizatorzy zwrócili się z prośbą o udział w akcji do szkół podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce, do kuratoriów, samorządów lokalnych, hufców harserskich, policji i wojska, stowarzyszeń ekologicznych oraz wielu innych instytucji i organizacji.

Konkurs

Wybrano najatrakcyjniejszego Polaka

Kamil Karasek z Warszawy otrzymał tytuł "Mister Poland-96". Pierwsza edycja ogólnopolskich wyborów najatrakcyjniejszego Polaka 1996 roku odbyła się północnym wieczorem 13 br. w hotelu Victoria w Warszawie. Organizatorem konkursu była Agencja Art Model.

W finałowym konkursie "Mister Poland-96" uczestniczyło 25 mężczyzn wyłonionych w eliminacjach regionalnych oraz w finałowej ogólnopolskiej. W wyborach mogli brać udział panowie w wieku od 18 do 35 lat, o wzroście powyżej 170 cm, władający językiem angielskim, bez tatuażu na ciele. Celem konkursu, jak podkreślili organizatorzy, było "wyszukiwanie i promowanie nowego wizerunku Polaka, który w obecnej dobie potrzebny jest wielu wyzwanom. Ma to być mężczyzna nadający ton otoczeniu, a więc: przystojny, inteligentny, ujmujący miły, znający swoją wartość".

Finałisti zaprezentowali się publiczności i jury złożonemu wyłącznie z kobiet, m.in. Adrianie Biedrzyńskiej, Małgorzacie Potockiej, Laurze Łęczy, w garniturach, strojach wieczorowych, dzinsach i podkoszulkach. Najwięcej entuzjazmu wśród piękniejszych części publiczności wzbudził układ choreograficzny, w którym uczestnicy konkursu wystąpili w kąpieliskach. Rozrywanie przed finalistów w tańcu podkoszulków, spod których ukazywały się opalone, umięśnione torsy, wyraźnie podniosło temperaturę wśród żeńskiej części publiczności. Finałisti konkursu deklarowali typowo męskie zainteresowania — sport i samochody. Większość z nich marzy o zarabianiu dużych pieniędzy. Dlatego studiują bądź chcą studiować tak popularne obecnie kierunki, jak marketing, zarządzanie, bankowość, handel zagraniczny.

Zwycięzcą konkursu — Kamil Karasek — ma 23 lata, 188 cm wzrostu. Studiuje marketing. Interesuje go sport i motoryzacja. Regularnie ćwiczy na siłowni. Na pytanie, w jaki sposób odwdzięczyłby się kobiecie za oddaną przysługę odpowiedział, że kupiłby jej piękne kwiaty i zaprosił na elegancką kolację. Kamil Karasek otrzymał także tytuł "Mister Fitness-96" oraz "Mister Publiczność".

Statystyka

Pracuj w hurtowni — więcej zarobisz

Najwyższe roczne przychody w 1995 r. osiągały hurtownie; ich pracownicy są też najlepiej opłacani, przeciętnie 218,3 tys. PLN rocznie — wynika z najnowszych badań Departamentu Przedsiębiorstw Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących działalności gospodarczej małych przedsiębiorstw w latach 1993-1995.

Do najbardziej zyskownych hurtowni w 1995 r. należą te, które oferowały papierosy (1431,4 tys. zł przeciętnie na 1 zakład), żywność (671,3 tys. zł) oraz napoje alkoholowe i bezalkoholowe (656,2 tys. zł). Gorsze wypadły pod tym względem firmy handlowe, gastronomiczne lub hotelarskie. Roczne przychody zakładu wynosiły tam ok. 178,9 tys. zł, a jeden pracownik otrzymywał 93,0 tys. zł.

Niższe przychody GUS zanotował w gastronomii — jeden zakład zarabiał średnio 66,9 tys. zł rocznie, a jeden pracujący 30,4 tys. zł. oraz w firmach zajmujących się naprawą pojazdów lub artykułów gospodarstwa domowego, gdzie zakład otrzymywał 22,4 tys. zł, a jeden zatrudniony 14,9 tys. zł.

W małych firmach przemysłowych jeden zakład zarabiał w ubr. średnio 54,6 tys. zł, a jeden pracujący 27,5 tys. zł. Najwyższe zyski osiągały zakłady papirnicze, spożywcze oraz chemiczne, a najniższe — zakłady garbarskie i odzieżowe.

Przeciętne roczne przychody w małej firmie budowlanej w 1995 r. wynosiły 35,0 tys. zł. Najniższe zarobki GUS zanotował w firmach prowadzących prace wykończeniowe (ok. 24,4 tys. zł), a najwyższe — w firmach wykonujących instalacje budowlane (40,0 tys. zł). Jeden pracownik przeciętnie zarabiał w firmie budowlanej ok. 21,1 tys. zł w roku. Wysokości zarobków wahają się od 16,1 tys. zł do 28,7 tys. zł.

Łączność

Rusza Polska Telefonia Cyfrowa

W poniedziałek rozpoczął działalność pierwszy operator cyfrowej sieci komórkowej — Era GSM, tak więc Polacy dołączą do grona ponad 80 krajów, w których działa system telefonii ruchomej GSM. Poza rozmową, operatorzy mogą oferować także dodatkowe usługi, jak jednoczesna rozmowa kilku użytkowników (połączenia konferencyjne), przesyłanie tekstu, faksów i plików komputerowych.

Polska Telefonia Cyfrowa rozpoczyna działalność bez podpisanego umowy o wzajemnych rozliczeniach z Telekomunikacją Polską SA. Spór dotyczy wysokości przychodów operatora GSM za ruch między sieciami komórkowymi a stacjonarną i zmuszenia TP SA do wprowadzenia wysokich opłat dla swych abonentów za połączenia z abonentami komórkowymi. Przy niekorzystnych rozliczeniach abonenci TP SA będą finansować budowę sieci komórkowych GSM.

Kronika 200 rocznicy urodzin autora "Pana Tadeusza"

Czesław Miłosz: "Każde epoka i każde pokolenie ma swojego Mickiewicza..."

Słowa te pochodzą z publikacji pt. "Mickiewicz", zam. w przedwojennym warszawskim tygodniku ilustrowanym dla wszystkich "Antena" (nr 23, 4 czerwca 1939 r.), pióra młodego wówczas Czesława Miłosza. Mimo upływu ponad 55 lat od jej ukazania się, myśli w niej zawarte nie utraciły swej aktualności również dzisiaj. Przecież za każdym razem na swój sposób Mickiewicza na nowo odkrywamy, w tym również w kontekście naszej pamięci o nim, składania mu naszego szacunku i hołdu.

Dopiero po latach w porównawczym wymiarze dnia dzisiejszego także uświadamiamy sobie, co się zmieniło i zmienia w miejscach związanych z imieniem Wieszcza. Weźmy placyk przy wileńskich kościołach św. Anny i Bernardynów, gdzie 18 kwietnia 1984 r. stanął jego pomnik, w kronikarskim ujęciu fotograficznym.

Na pierwszym zdjęciu został utrwalony stan placyku przed "rozgłoszeniem" na nim Adama. Na drugim — studenci polonistyki Instytutu Pedagogicznego (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny) tuż po odsłonięciu pomnika w 1984 r. Jest to bodajże historyczna fotografia. Nie tylko z tej racji, że polonisci jako pierwsi ustawili się przy nowym granitowym Mickiewicu, ale też dlatego, że uroczyste zdjęcie zasłony z niego odbyło się wówczas w Wilnie w milczeniu. Podobnie, jak prawie sto lat wcześniej w Warszawie będącej pod carskim zaborem. W Wilnie również zabroniono przemawiać. Podeszła odsłonięcia panowała absolutna cisza. Mickiewicz straszny ówczesne władze, ponieważ w sąsiedniej Polsce były to czasy "Solidarności".

Dla małego Adasia, którego tatuzi sfotografował koło Wieszcza Adama, jak również dla uczniów szkoły podstawowej w Suderwie, którzy po zwiedzeniu muzeum Mickiewicza przy zautku Bernardyńskim 11 zawitali pod pomnik — tamte wy-

darzenia to już minione dzieje... Tak więc rzeczywiście każda epoka i każde pokolenie ma swojego Mickiewicza.

O tym właśnie traktuje dawna publikacja Czesława Miłosza udostępniona redakcji przez naszych stałych Czytelników Jadwigę i Edwarda JACEWICZÓW z Wilna (dziękujemy!), której fragment dzisiaj zamieszczamy.

Jerzy SURWIŁO

Fot. Walery Charin, Tadeusz Ważniewicz i archiwum

MICKIEWICZ

(Na marginesie wielkiego cyklu Polskiego Radia)

Gdyby ktoś chciał sięgnąć do pamięci różnych ludzi i zapytać ich, jak zawarli znajomość z poezją Mickiewicza, miałby zadanie trudne, ale ciekawe. Dla wielu byłoby to obraz matki, przynoszącej pożywki tomik, jej rękę przewracającą kartki, palca zatrzymanego nagle na jakiejś stronie. Innym zjawiliby się wspomnienie zakurzonej szafki z książkami w domu rodzinnym, gdzie, gnani dziecięcą nudą, natrafiliśmy, między "Trylogią" Sienkiewicza i "Podróżą bez pieniędzy" Umińskiego, na niezrozumiałe tyrady Gustawa, zwrócone do duchów zamieszkałych w starym kantorku. Jeszcze inni zobaczyliby karty "Pana Tadeusza" poprzez dym i pospiech nielegalnych kółek oświatowych. Młode pokolenia już zawsze będą kojarzyły strofy poety z jakimś cennym korytarzem szkolnym, z którego dzwonek wypłatała kiwających się pod ścianą "kujonów", z pulpitem ławki, na którym szoryk wyrzył imię ukochanego, z zakurzoną podłogą, noszącą jeszcze ślady walki, jaka stoczyła się przed chwilą między dwoma najslaniejszymi dryblasami klasy. Tam, w

któres wiosenne południe, kiedy świat za oknem jest piękniejszy niż wszystkie skarby pisanej poezji, zadzwieczyły w uszach po raz pierwszy "Sonety Krymskie". Odezwały się — i chociaż nauczyciel miał śmieszny, nosowy głos, chociaż zabawnie przeciągał wyrazy, w klasie na chwilę zapanowała cisza. Była w tych wierszach przestrzeń, swoboda, szumiało morze, chyliły się trawy stepu. I już na zawsze pozostało to ich wyobrażenie jako czegoś, gdzie dwie barwy splatają się ze sobą: niebieska barwa nieba i wód i barwa złota — kolor oświetlonych słońcem traw albo księżycy — "Lampy Akermana".

Tak jak różne były sposoby zaznajamiania się z Mickiewiczem, tak różne też były sposoby i odmiany kultury dla niego. Każda epoka i każde pokolenie ma swojego Mickiewicza, innych szuka elementów w jego dziele i czym innym się zachwycza. Raz ukazuje się on jako pieśń utraconej ojczyzny, ziemi obiecaną wygnaności. Ukazuje się jako wieści i prorok, "na którego ustach węgiel żarzy". To znów jako wielki poeta mistyczny, któremu

odsłania się świat snu i religijnej ekstazy, ujętej w formę nie mniej konkretną niż ta, w jaką ubiera wizję sielskiej Litwy. Kiedy indziej podziwiamy człowieka czynu, pięćdziesięcioletniego zapaleńca, nieustającego w walce, jadącego po śmierć do Konstantynopola. Wtedy nie możemy powstrzymać się od rozważań o istocie heroizmu. A skoro wiemy, że żaden heroizm nie jest pełny bez przeżycia zwątpienia i że zwątpienie decyduje o wielkości ofiary — wstrząsa nami ten czterowieś, pełen gorzkości i zrezygnowanej mądrości. Pamiętamy:

Rece, za lud walczące, sam lud poobcina,

Imion, miłych ludowi — lud popapina...

Wszystko przejdzie! Po huku, po szumie, po trudzie

Węzną dziedzić ci się, ciemni, mali ludzie.

Czym jest dzisiaj dla nas Mickiewicz — czy łatwo powiedzieć? Jedno jest pewne: i my odkryliśmy go jako swojego, bliskiego, współczesnego. I my mamy w nim swój udział. Zapuszczamy się w krainę jego dzieł z kompasem naszych nawyków, nowych upodobań literackich, nowych prądów myślowych, obarczeni całym ciężarem, jaki wkłada na nas nasza bynajmniej nie lekka epoka. I, rzecz dziwna, okazuje się, że ta przestrzeń całego wieku, jaka nas od niego dzieli — kurczy się, maleje, że Mickiewicz może znowu być dla nas przewodnikiem, jak nim był dla naszych ojców i dziadów. Tylko że w Polsce istnieje pewna obawa przed przyznaniem się do wędrów dziedziństwa. Uchodziło w ostatnich czasach niemal za zły obyczaj obieranie za patronów pisarzy tak znanych, tak komentowanych w szkołach, jak romantycy. Ci poeci mieli poczesne miejsce w seminarjach i bibliotekach. A młodzi polscy poeci woleli dla swojej rytmiki, dla swoich metafor i recept szukać wzorów rosyjskich, francuskich czy angielskich. Mnożyły się programy i hasła — ciekawe, potrzebne, tak potrzebne,

jak naśladowanie Byrona czy romantycznych poetów niemieckich przez Filaretów — ale negujące tę prostą prawdę, że żaden postęp prawdziwy nie da się pomyśleć bez tradycji, bez ciągłości pracy nad rodzimym językiem.

Inaczej jest we Francji, tym kraju nowatorstwa literackiego i burzliwych rewolucyj w sztuce. Tam najdziwniejsze pomysły i najbardziej z pozoru oderwane teorie wynikają logicznie z rozwoju idei wielkich poprzedników. Korzenie tkwią głęboko w XIX wieku — ba, nawet są poeci, d! : których Ronsard jest źródłem i wzorem. Odkryczany nadrealizm wywodzi się ze zmarłego w r. 1870-m Lautreamont'a. Nawiasem można dodać, że ów patron ultra-nowoczesnej poezji ządzielał wiele utworów polskich poetów: Mickiewicza i Krasińskiego, których niejednokrotnie cytuje. Dziwne są przeznaczenia awangardzmu i dziwne są powroty, jakim ulega elektryczny koł współczesnej literatury, zaprzęgnięty zamiast Pegaza! Bezustannie falowanie, to, co było uznane za przeszłość, okazuje się nagle żywą współczesnością — to, co zachwycało snobów rozpada się w promieniach okrutnego sądu rzeczywistości, pęd naprzód trwa niepokornie, ale coraz to inne posąg mistrzów pozdrawiamy, wędrując w nieznana dzungla czasu.

Zostawmy jednak innym przewidywania, kiedy Mickiewicz znajdzie się na szczytach grup poetyckich w Polsce. Trudniej pokusić się jest o określenie, czego szuka człowiek sielszy biorąc do ręki np. tom "Rozmów z Mickiewiczem", skąd płynie ta głęboka radość, jakiej doznaje sięgając w rzadkich chwilach wytchnienia po jego liryki. Myślę, że nęci go szczególnie to, czego brak wszyscy tak boleśnie dzisiaj odczuwamy: wolność wewnętrzna i dążymy wysiłkiem zdobyta równowaga osobowości...

Czesław Miłosz





Litewskie prêt-à-porter

(Dokończenie ze str. 1)

Poza tym były pikowane kurtki lub spódnice, długie kapoty dorożkarskie, mnóstwo strojów młodzieżowych typu "cebulka" i... dużo strojów letnich, chociaż pokaz był jesienno-zimowy.

W pierwszym dniu w sali, a raczej na scenie Teatru Opery i Baletu (bo znów i widzowie, i uczestnicy pokazów siedzieli w kupie na scenie) było niezbyt dużo widzów i niezbyt ciekawie. Dyrektorka Dni Mody Rasa Keluotytė wyraziła nawet rozczarowanie z tego powodu. W dniu tym wystąpili projektanci z zakładów przemysłowych republiki, bowiem Moda w końcu spiknęła się z Przemysłem, o czym marżono od dawna. Z jednej strony — to dobrze, z drugiej obniżył się poziom imprezy, bo zakładowe projektantki nie są na razie obeznane ze sceną, z wymogami takiego rodzaju scenicznego jak show. Juozas Statkevicius, który nie brał tym razem udziału w pokazach, przejechał się więc z tego powodu: "Dni mody przypominały bazar z sejną kolekcją. Sporo było odzieży letniej...". Nie brała udziału w pokazach również "wymysłna" Sandra Straukaitė. Jej nazwisko i nawet nazwa kolekcji "Siurprizas" były wpisane do programu, ale widocznie niespodzianka polegała właśnie na tym, że Sandra się nie pojawiła.

W ogóle było dużo śmiesznych rzeczy. W jednym z pomostów, na których ustawiono krzesła dla widzów, zabrakło deski i coraz to ktoś wpadał do dziury. Siedzący obok zakładali się: "Złamię nogę, czy nie złamię". Na szczęście nikt nie złamał.

Nowością były występy kwartetu "Musica Camerata" koło toalet w foyer teatru oraz baletnicy — tuż za krzesłami — akurat w miejscu, gdzie trzeba było szczególnie patrzeć pod nogi. Wzięc też biedną baletnicę i towarzyszącą jej trębaczka mało kto zauważył.

Najlepsze była jednak reklama z głośnika. Jakąś pani odczytywała z dzwigną intonacją ogłoszenia. Komunikowała obecnym, że "Wileńska Wódka" wpłaciła 5 do dobry humor nie tylko dziś, ale i jutro", że "Spodnie 'Satrii' nosi cała Europa". Potem pytała grobowym głosem, czy był kupiłszy rajstopy wioskę. Panie kiwały głowami, panowie milczeli.

Ale do dzieła. Teraz "obwódmę" trochę projektantki.

Pierwszego dnia Dalia Mochnaćiovienė pokazała ładną kolekcję dzianej konfekcji w pastelowych barwach. Były tzw. małe kostiumiki (sweterek plus mini-spódniczka), były kostiumy składające się z długiej spódnicy i takiegoż długiego swetra na niej. Suknie z sztyfonu czy żorżety (z daleka nie widać), a na to dzierzgany sweter i odwrotnie.

Luba Čaplikienė przedstawiła kolekcję młodzieżową "Motyliki na asfalcie" w kolorze szarym, czarnym, białym i mieszanych. Dziewczynki były uczesane w coś w rodzaju papilotów, czyli właściwie w ogóle nie uczesane. Ale to się szalenie podoba młodym. Oczywiście — plecaczki, tenisówki lub martensy itp.

Potem firma kowieńska "Vilkas" przedstawiła futra: futrzane zakłady, futra z ogonkami, futra w kratkę z dwóch rodzajów. Długie proste i typu sukienka rozkloszowana.

W drugiej części Kristina Maselskytė i Gitis Bertulis, również z Kowna, pokazali coś, co się nie zapamiętało. Po nich Daiva Urbanavičiūtė również zade-monstrowała coś, w czym kiedyś "przodujące dojarki odbierały nagrody rządowe". Nie śmiejemy się, bo przeglądaliśmy właśnie журнал i widzę w Paryżu takie same rzeczy.

W sobotę Juratė Štykvičienė z salonu "Vija" pokazała długie dziane swetry przechodzące w płaszcze, dziergane ściąganiem rowkowym, suknie jak pończochy — długie i krótkie. Całkiem sympatyczne.

Larisa Kuchalskienė z Szawel przywoziła kostiumy z zakietami zakończonymi baskinkami. Jeden czerwony, mechaty w szkoką kratę spodobał mi się bardzo.

Ramunė Strazdiatė wypuściła na pomost "rozpuszczone" dzierzginy z lizakami. Ramunė zaproponowała, notabene, na mroźny zimowy dzień pikowane zakieciaki, rozwarne na piersi, a pod nimi — nie. Tylko piersi. Ładna była sukienka zakonniczy — cała czarna, długa, pod szyję, na białym spodzie zakończonym pięknym haftem.

Potem Vida Leonavičiūtė. Inosienė przedstawiała jedwabiste spodnie i takież koszulki na nich, coś w stylu Jawaharłala Nehru, zakietu-zupany, płaszczyki-sukienki z grubych tkanin.

Doskonalsi byli w tym dniu kolekcja Vidy Simanavičiūtė i Aleksandra Pogrebnaja. Pokaz był te-

atralizowany, modelki — roztrzępane i każda przedstawiała jakiś typ dziewczęcej urody. A więc była skromna "prymaska", "narkomanka", "nawiedzona", "rozpuszczona jedynaczka", "dziewczyna po tyfusie", "romantyczna panienka z dobrego domu". A ponieważ każda modelka podkreślała swym zachowaniem charakter przedstawianego typu jakimś gestem, spojrzeniem, poruszaniem głowy, czy ręką i wyszedł przemysł spektakli, a i rzeczy były do posenania, takie trochę retro.

W ostatnim dniu, w niedzielę, wystąpiła Juratė Kurtinienė. Pokazała śliczną czarną kolekcję długich sukien kaszmirowych. Spółka "Ziemys" — przepiękne futra: czarne, wełne w talii ze złotymi guzikami, małe, rozkloszowane. Wspaniałe było brązowe futro (chyba z wydry), ale tak miękkie, że się falowało jak sukienka.

W kolekcji Liny Morkūnienė podobają mi się czarny kostium (długa rozkloszowana spódnica, maciupienki zakieciaki z kołnierzem) i czerwony beret włożony z fantazją na bakier. Sympatyczny był duży szary płaszcz — w sam raz na jesienne chłody. W ogóle cała kolekcja była bardzo elegancka.

I zakończyli ten ostatni dzień pokazów Julija Žilėnienė i Serž Gandzūmian. Ich kolekcja była bardzo oryginalna, zarówno pod względem kolorystyki jak też fasonów. Łączyli np. róż z czerwienią i kolorem pomarańczowym, zielen z niebieskim itp. Pokazali śliczne małe płaszczyki w różnych odcieniach, trochę rzeczy technu z blyszczących sztucznych tkanin, czarne kostiumy ze skóry — klasyczne, bardzo eleganckie. Potem wyszły dziewczyny w bajecznie kolorowych strojach i czapkach jak na narty — z olbrzymimi pomponami, grubymi warkoczami w włosach lub nawet kilkoma warkoczami. Kostiumy — spodnie i bluzy — były grzane kolorowe, ale wszystko w sumie wyglądało bardzo ładnie. Na końcu pokazywano młodzieżową ślubną sukienkę, a raczej ślubne spodnie. Góra była z "łabędziego puchu", a dół — białe spodnie. Na głowie duży biały welon.

I na tym się skończyło. Nie było to najlepsze Dni Mody "Dieny". Trochę się przejażdży i jednakowo scenariusz, i jednakowa sceneria. Szkoda, że imprezę zubożyłom niektóre projekty, które nie



chcieli występować ze swymi młodszymi "braćmi" — autorami z fabryk tkackich i konfekcyjnych. Cóż, poziom się różnił, ale można było zrobić jak Žilėnienė, Serž, Vida i Aleksander — na ogólnych pokazach swoje małe własne show i to byłoby ładnie. Szkoda by było, gdyby taki fajny pomysł, jak Dni Mody "Dieny" spalił na panewce. Miejszyni nadzieję, że redakcja do tego nie dopuści i spotkamy się znów na wiosnę.
Barbara ZNAJDZIŃSKA
Fot. Tadeusz Ważniewicz

Rocznice tygodnia

17 września 1823 r. — Urodził się Władysław Syrokoma (Ludwik Kondratowicz), poeta i tłumacz (zm. 1862 r.).

17 września 1863 r. — Zmarł Józef Korzeniowski, dramaturg, powieściopisarz i pedagog (ur. 1797 r.).

18 września 1905 r. — Urodził się Jonas Puzinas, litewski archeolog (zm. 1978 r.).

19 września 1893 r. — Urodził się Mieczysław Niedziałkowski, działacz PPS, publicysta, roztzcielny w Palmirach w 1940 r.

21 września 1853 r. — Urodził się Heike Kamerling-Onnes, fizyk holenderski, laureat Nagrody Nobla (zm. 1913 r.).

22 września 1875 r. — Urodził się Mikalojus Konstantinas Ciurlionis, litewski malarz, kompozytor, działacz społeczny i kulturalny (zm. 1911 r.).

22 września 1835 r. — Urodził się Aleksander Potiebina, ukraiński filolog (zm. 1891 r.).
J.T.

KALENDARIUM

- Wtorek (17.IX) jest 261 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 105 dni.
- Znak Zodiaku — Panna.
- Imieniny: Franciszka, Justyna, Roberta, Wierzy.
- Wschód Słońca — 6.56, zachód — 19.30. Długość dnia 12 godz. 34 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 września nieudrę zachmurzenie, przelotne deszcze. Wiatr północny, porwisty. Temperatura 12-14 stopni.

W ciągu następných dwóch dni dzwista pogoda. Temperatura w nocy 1-6, w dzień 8-13 stopni ciepła, w większości rejonów przymrozki do -4 stopni.

EKRANY

SKALVIJA — 1 sala — "Skala" — 17-22.IX — o 12.30, 15, 17.30, 20. 2 sala — "Przegląd malpy Dunstona" — 17-22.IX — o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.10, 20.

LIETUVA — "Miesto utraczonych dzieci" — 17-19.IX — o 12, 14, 16, 18.20. "Historia zabawek" — 20-22.IX — o 12, 14, 16, 18.20.

VILNIUS — "Natriel": 19.IX — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.1X — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. "Powielony" — 20-22.IX — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. "Kordebaliet" — 19.IX — o 19.30.

IELIOS — 1 sala — "W poszukiwaniu przyjemności" — 17-22.IX — o 12, 16, 17.40. "Rodzina" — 17-19, 22.IX — o 13.40, 19.20, 21, 22.IX — o 13.40. 2 sala — "Specjalista" — 17-19.IX — o 11.20, 13.25, 15.30, 17.35, 19.40. "Natriel" — 20-22.IX — o 11.15, 13.15, 14.45, 16.30, 18.15, 20.

PERGALĖ — "Kryzys" — 17-22.IX — o 13, 15, 19. "Magia. Queen w Budapeszcie" — o 17. VIDEOSALON "OZO" — 17.IX — "Drzewo pożądania" — o 17.30. "Konformista" — o 19.30. 19.IX — "Jesienna sonata" — o 17.30. "Mężczyzna i kobieta" — o 19.30. 19.IX — "Dzielnictwo Iwana" — o 17.30. "Zwierciadło" — o 19.30. 20.IX — "Andriej Rublow" — o 18. 21.IX — "Stalker" — o 18. 21.IX — "Próba orkiestry" — o 16. 22.IX — "Moderniszi" — o 15.30. "Tęli Róży" — o 18.

USA-Irak

Nadal niepewność co do ewentualnego ataku USA

Sekretarz obrony USA William Perry powiedział, że "nadal istnieje możliwość przeprowadzenia amerykańskiej operacji wojskowej przeciwko Irakowi". W trwającej konfrontacji amerykańsko-irackiej istotną rolę odgrywa panująca w Waszyngtonie atmosfera braku wiary w dobre intencje prezydenta Saddama Husajna.

Kuwejt zgodził się przyjąć dodatkowe oddziały lądowe amerykańskich sił zbrojnych, o co wystąpił Waszyngton w ramach przygotowań do ewentualnego ataku na Irak — podał w poniedziałek pragnący zachować anonimowość przedstawiciel władz kuwejckich.

Również w poniedziałek Kuwejt wezwał wspólnotę międzynarodową do położenia kresu "provokacyjnym praktykom i agresywnym zamiarom" Iraku "stałe zagrażającym pokojowi i stabilności w regionie".

Irak

Rosja nie uznaje stref zakazu lotów

Bagdad ma prawo strzelania do samolotów bojowych w tzw. strefach bezpieczeństwa nieba na północy i południu Iraku, Rosja nie uznaje tych stref wprowadzonych przez USA i ich sojuszników — oświadczył w niedzielę wysokiej rangi rosyjski dyplomata w Bagdadzie.

Nie uznajemy żadnej z tych stref. Ten kraj ma prawo do obrony — powiedział agencji Reutera zastępca szefa rosyjskiej misji w Bagdadzie Władimir Titorenko.

Szwecja

Szwedzi podglądają Rosjan z państw bałtyckich

Szwedzkie radio i TV ujawniły w poniedziałek, że 11 posterunków radiolokacyjnych, które Szwedzi zainstalowali dotychczas kosztem 40 mln koron (6 mln dolarów) na wybrzeżu Łotwy i Estonii w ramach programu pomocy tym krajom, służy gromadzeniu przez Szwecję danych o ruchach rosyjskiej floty bałtyckiej i o ruchu powietrznym m.in. w rejonie Kaliningradu.

Oficjalnie stacje radarowe mają ułatwić trzem państwom kontrolę ich własnego obszaru morskiego i powietrznego. Jednakże "w razie potrzeby" gromadzone tą drogą informacje są w każdej chwili dostępne dla odpowiednich służb szwedzkich, których specjaliści wchodzi w skład personelu obsługi tych urządzeń, m.in. w Kłajpedzie, gdzie mieści się sztab marynarki wojennej Litwy.

Watykan

Navarro-Valls zaprzecza spekulacjom nt hospitalizacji papieża

Rzymski dziennik "Il Tempo" zamieścił w poniedziałkowym numerze artykuł, w którym utrzymuje, iż operacja wyrostka robaczkowego, którą zalecił papieżowi jego lekarze odbędzie się już w najbliższych dniach. Dziennik twierdzi, iż za tą hipotezą przemawiają "gorączkowe przygotowania na 10 piętrze kliniki Gemelli".

Spekulacjom dziennika zaprzeczył natychmiast rzecznik prasowy Watykanu, Joaquín Navarro-Valls, który powiedział, że opinia publiczna zostanie poinformowana o hospitalizacji Ojca Świętego. Rzecznik powtórzył to, co napisano w sobotnim komunikacie konsylium lekarskiego, że operacja będzie miała miejsce przed końcem br. Navarro-Valls potwierdził, iż Jan Paweł II rozpocznie swoją podróż do Francji 19 bm.

Według najczęściej wysuwanej hipotezy papież mógłby poddać się operacji po wyznaczonych na 6 października br. uroczystości beatyfikacyjnej 13 męczenników podlaskich i matki Marceliny Darowskiej, założycielki zgromadzenia niepokalanek lub w tydzień później po przyjęciu w Watykanie (12 października br.) wieloletniego pielgrzymki NSZZ Solidarność.

Stan zdrowia Ojca Świętego nadal znajduje się w centrum zainteresowania włoskich mediów. Znany watykański, dziennikarz "Corriere della Sera" Luigi Accatoli napisał w poniedziałek, czyniąc aluzję do przypisywanej papieżowi choroby Parkinsona, iż opinii publicznej nie wystarczają zapewnienia z komunikatu, że inne aspekty stanu zdrowia Ojca Świętego nie budzą zaniepokojenia.

Afganistan

Walki — zabici i ranni

Co najmniej 12 osób zginęło a 50 zostało rannych w wyniku zombardowania Dżalalabadu przez siły rządowe — podała Afgańska Agencja Islamska.

Według źródeł wśród talibów, na które powołuje się agencja, lotnictwo rządowe za cel ostrzeliwania obróto pałac w Dżalalabadzie i rejon do niego przylegający.

Talibańska obrona przeciwlotnicza strąciła jeden samolot, poinformowały te same źródła. Wojska talibów opanowały w środku prowincji Nangarhar, wraz z jej stolicą Dżalalabadem, mającą olbrzymie znaczenie strategiczne, przede wszystkim dla zaopatrzenia samego Kabulu.

Walki toczą się także w innej prowincji na wschodzie Afganistanu — Logar. Obecnie talibowie kontrolują ok. 60 procent powierzchni kraju.

Bośnia

Wybory: Międzynarodowi organizatorzy zadowoleni, Muzułmanie i Serbowie protestują

Pierwsze jawne wybory w Bośni, zorganizowane w dziewięć miesięcy po podpisaniu układu pokojowego z Dayton, przebiegały w spokoju. Międzynarodowi organizatorzy nie kryją zadowolenia po sobotnim głosowaniu. Tymczasem Muzułmanie i Serbowie, niemal natychmiast po zamknięciu lokali wyborczych, zakwestionowali głosowanie, najwyraźniej przygotowując grunto do powyborczej walki o władzę.

Bośniacy Muzułmanie, Chorwaci i Serbowie wybierali trzyosobowe Prezydium i wspólny parlament oraz władze obu składających się na wspólne państwo części: federacji chorwacko-muzułmańskiej (49 proc. terytorium) i Republiki Serbskiej (51 proc.). Wg wstępnych ocen Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która nadzorowała bośniackie wybory, do urn poszło 60-70 proc. z 2,9 mln uprawnionych do głosowania.

Międzynarodowi organizatorzy uznali wybory za sukces, oceniając, że były w zasadzie wolne i uczciwe, a incydenty towarzyszące głosowaniu nie miały poważnego znaczenia. "Wybory przebiegały z wielką godnością" — ocenił Carl Bildt, szef cywilnej części operacji pokojowej w Bośni. "Były niemal całkowicie wolne od nadużyć" — zapewniła rzeczniczka OBWE Agota Kuperman, powołując się na wstępne sprawozdania obserwatorów. "Mamy teraz bazę, by próbować wcielić w życie obietnice Dayton" — zadeklarował szef misji OBWE, Amerykanin Robert Frowick, który będzie orzekał o ważności wyborów.

Powołanie wspólnych organów władzy po wyborach ma — w intencji układu pokojowego — zapoczątkować budowę demokracji, doprowadzić do pojedynania i odrodzenia wielonarodowej Bośni. Scypity uważają jednak, że w kraju, podzielonym na trzy niemal czyste etnicznie części, partie nacjonalistyczne, które doprowadziły do wojny, wyjdą z wyborów wzmocnione, a w rezultacie utrwała się podziały narodowościowe.

Pierwszym sygnałem zapowiadającym się trudności była reakcja Muzułmanów: rządząca w Sarajewie Partia Akcji Demokratycznej prezydenta Alii Izetbegovića oświadczyła, że nie uznaje wyników z serbskiej części Bośni ze względu na nieprawidłowości w głosowaniu. Wkrótce potem Serbowie zażądali, by wstrzymać liczenie głosów oddanych za granicą, uzasadniając to łamaniem ordynacji. Następnie ich komisja wyborcza poleciła wstrzymać liczenie głosów w podlegających jej lokalach wsamej Bośni. Polecenie odwołało po natychmiastowej interwencji OBWE, której delegacja pospieszyla do siedziby serbskich władz w Pale, gdzie — jak podano — "wyjaśniła nieporozumienie".



Wspólnota międzynarodowa była przygotowana na powyborcze protesty stron bośniackich, wciąż nie kryjących wzajemnej wrogości po 43 miesiącach wojny. OBWE ze spokojem odparła zarzuty, przypominając, że wszyscy zgodzili się uczestniczyć w głosowaniu, choć z góry było wiadomo, iż będzie ono dalekie od doskonałości. "To nie SDA (Partia Akcji Demokratycznej) ma decydować, czy wyniki i któreś części (Bośni) są ważne. Ta ocena należy do wyłącznych kompetencji OBWE" — napomniła Muzułmanom pani Kuperman. Międzynarodowi przedstawiciele zapewniają, że protest będzie rozpatrzony w normalnym trybie, ale najwyraźniej traktują go jako element walki o powyborcze wpływy.

Mimo nadzwyczajnych środków bezpieczeństwa nie obyło się bez incydentów: w dniu głosowania Serbowie ostrzelali lokal wyborczy pod Sarajewem, wybuchła bomba koło domu chorwackiego

członka komisji wyborczej w Bugonnie, Chorwaci obrzucili kamieniami autobus z Muzułmanami pod Mostarem, a do Sarajewa wysłano dodatkowy oddział IFOR, by rozprościć tłum przed lokalami wyborczymi, zniecierpliwiony opóźnieniami w głosowaniu.

Opóźnienia w głosowaniu wynikały po części ze złożonej procedury tych "najbardziej skomplikowanych wyborów stulecia" — jak je określił Frowick — a po części z zastosowania niekonwencjonalnych zabezpieczeń przed nadużyciami. Każdy wyborca był sprawdzany za pomocą urzędzenia na podczerwień, a jego rękę spryskiwano niewidoczną farbą w sprayu, by nie mógł już nigdzie zagłosować po raz drugi. Głosujący otrzymywali cztery różnobarwne kartki i mieli dokonać wyboru swych przedstawicieli do czterech organów władzy, często więc potrzebowali dodatkowych wyjaśnień.

NA ZDJĘCIU: nad przebiegiem wyborów czuwali żołnierze IFOR.

Fot. EPA-ELTA

W Szumsku stoją już Trzy Krzyże!

W sobotę 14 września o godz. 17.00 ksiądz Dariusz Stańczyk poświęcił Trzy Krzyże, które ustawił w Szumsku 5 września br. dla upamiętnienia 80-rocznicy wzniesienia przez Antoniego Wivulskiego Trzech Krzyży w Wilnie oraz w przededniu 300-lecia parafii Świętego Michała Archanioła w Szumsku przypadającego 29 września br.

Uroczystość rozpoczęła się procesją, która na bicie dzwonów, ruszyła ulicami Szumsku ku górze, gdzie fundator Trzech Krzyży, ksiądz Stańczyk celebrował Mszę Świętą. W koncelebrazie uczestniczyli proboszcz parafii szumskiej ks. Wojciech Górlicki, proboszcz parafii mickuńskiej ks. Henryk Naumowicz. Do Szumsku przybyli liczni goście z Samorządu rejonu wileńskiego z panią mer Leokadią Januśauskienė.

— Chcę, aby ludzie pielgrzymowali z modlitwą do tych Krzyży. Niech symbolizują wasze, kochani, przywiązanie do ziemi ojczystej, na której musicie stać mocno, jak te krzyże — powiedział na zakończenie Mszy Świętej ksiądz Dariusz Stańczyk.

Pomysł ustawienia Trzech Krzyży na górze w Szumsku zrodził się jeszcze w kwietniu br. W realizowaniu pomysłu w nader trudnych warunkach dopomogli architekci p. Podbierzki i inne osoby. W okresie budowy bowiem ksiądz Stańczyk został odwołany przez JE arcybiskupa Audrysą Juozasa Bačkisa z parafii szumskiej. Jednakże ksiądz nie przerwał prowadzonych prac ani przy rekonstrukcji kościoła w Szum-



sku, ani przy wykonaniu kaplicy Matki Bożej Różancowej w Kowalcach, ani też przy zakładaniu fundamentów kościoła Bożego Miłosierdzia. W Szumsku powstała jeszcze jedna kaplica — przy szkole — Najświętszego Serca Jezusowego — poświęcona na początku sierpnia br., kiedy ksiądz nie był już administratorem parafii.

W ciągu trzech lat posługi duszpasterskiej w Szumsku ksiądz Dariusz Stańczyk zbudował 33 kaplice — symbolicznie tyle, ile lat przeżył Jezus Chrystus na ziemi. Trzy Krzyże w Szumsku zostały poświęcone w Dniu Podwyższenia Krzyża

Świętego — symbolizującego Odkupienie każdego z nas przez Mękę Zbawiciela.

W tym dniu doroczna pielgrzymka do Wileńskiej Kalwarii ksiądz Dariusz Stańczyk rozpoczął poranną modlitwą na Górze Trykryskiej w Wilnie. Przy Wieczerniku dołączyli się pątnicy z Turgiel, Szumsk i Mickun, a wraz z nimi — ksiądz Józef Aszkiewicz, Wojciech Górlicki i Henryk Naumowicz.

Alina LASSOTA

NA ZDJĘCIU: w Szumsku stoją już Trzy Krzyże!

Fot. Bronisława Kondratowicz

Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki"
na listopad trwa

do 15 października br., można ją też
załatwić na grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K. W." na Litwie:

z dostarczaniem	1 mies.	2 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	33,2 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	28,4 Lt
w księgarni S. K.	13 Lt	26 Lt
bez dostarczania (z redakcji)	12 Lt	24 Lt

"K. W." i "Przyjaciółka"

z dostarczaniem	1 mies.	2 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	49 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	43 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	41 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	39 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K. W." i "Przyjaciółka", można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, pietru XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alieji Klimaszevskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"Przyjaciółka" i "Kurier" bez dostarczania można zaprenumerować na miesiąc październik do 25 września w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K. W." "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kurierem" otrzymasz najniższe numery "Przyjaciółki".

Spotkanie z ciekawym człowiekiem

Prywatne spojrzenie na kwestie państwowe

Rimantas Čeponis obejmował w rejonie święciańskim różne odpowiedzialne stanowiska. Przed nim były dość prestiżowe i rzadkie na czasy sowieckie studia za granicą — studiował w Niemczech, w Wejmar-
skiej Wyższej Szkole Architektury i Budownictwa. W czerwcu ubiegłego roku został mianowany radcą do spraw ekonomicznych w ambasadzie Republiki Litewskiej w Kazachstanie.

Ostatnio Rimantas Čeponis przybył na urlop do rodzinnych Nowych Święcian. Spotkaliśmy się z nim dosłownie w przededniu powrotu do Alma Aty. R. Čeponis w rozmowie prosił podkreślić, że wypowiada się wyłącznie we własnym imieniu.

— W czym konkretnie wyraża się współpraca gospodarcza między Litwą a Kazachstanem, przedzielił nam 6 tysiącami kilometrów. — Ta duża odległość ma też swoje zalety, bo nie mamy wzajemnych sporów terytorialnych. Nie utrudniają ona też bynajmniej współpracy ekonomicznej. Kazachstan — to państwo o olbrzymim terytorium, z ludnością 17 milionów mieszkańców. Są tu niewyczerpane zasoby surowców. Głębina ziemi kazachstańskiej kryje, bez przesady, całą tablicę Mendelejewa. Litwę interesują metale żelazne i kolorowe, węgiel kamienny, wyroby chemicz-

ne. Poza tym potrzebujemy bawelny, wełny, futer, ziarna pastewne...

— To z jednej strony. A z drugiej?

— Litwa od dawna słynie z artykułów spożywczych, które całkowicie odpowiadają standardom państw WNP. W Kazachstanie cieszą się popytem litewskie masło, mleko, w proszku, konserwy rybne, cukierki, likiery, wódki. Eksportujemy dzianinę i inne wyroby. W ubiegłym roku obrót towarowy wyniósł 57 mln dolarów. Nie jest to bardzo dużo, gdyż intensywniejszy handel utrudniają przewozy. A największą przeszkodą jest brak między państwami umowy handlowej, która obecnie jest w trakcie przygotowania. Pracę tę prowadzi zarówno ambasada litewska, jak też kazachska.

— Czy ziomkowie zwracają się do pana o pomoc, kontakty? Przecież w rejonie święciańskim też są przedsiębiorstwa przemysłowe, przedsiębiorcy.

— O, tak. Gdy tylko dowiedzieli się, że przyjechałem jako pierwszy zafaleńcony dyrektor SA "Svenčionių pieninė" Jerry Szukiewicz, prosili o pomoc w znalezieniu rynku zbytu produkcji nabiałowej. Dyrektor fabryki "Svenčionių

vaistažolė" Romualdas Storakas jest zainteresowany otrzymywaniem z Kazachstanu surowca i wysyłaniem tam ziół leczniczych. Dyrektor przedsiębiorstwa "Svenčionių gėrai" Edvardas Lisauskas interesuje się możliwościami nabycia kazachskiego zboża pastewnego. W miarę możliwości postaram się ziomkom pomóc.

— Czy będąc daleko od ziemi ojczystej spotyka się pa z rodakami: Litwinami, Polakami z Wileńszczyzny?

— Kazachstan zamieszkuje ludźmi 128 narodowości. O ile się orientuję Litwinów jest 12 tysięcy. Nie słyszałem o jakichkolwiek narodowych centrach kultury. Co prawda polskie organizacje międzynarodowe coś robią w tym kierunku. O litewskich nie wiem.

— Jakże drogi prowadziły naszych rodaków do stepowego Kazachstanu?

— Podzieliłbym je na trzy grupy. Dotyczy to zarówno Litwinów jak i Polaków z Wileńszczyzny. Pierwsza grupa — to zesłańcy powojennych lat lub ich potomkowie. Jeszcze zachowali odrębność etniczną. Wielu z nich chciałoby otrzymać litewskie obywatelstwo chociaż już nie pamiętają języka ojczystego. Druga grupa — to dobrowolni

przesiedleńcy, którzy wyjechali na obczyznę w poszukiwaniu wyższych zarobków. Założyli tam mieszane rodziny. Trzecia grupa — to ludzie naturalnej migracji, czyli specjaliści, którzy otrzymali skierowania do pracy w Kazachstanie, to samo można powiedzieć o byłych oficerach. Polacy, o ile wiem, mają jeszcze jedną prężną grupę — to potomkowie powstańców walczących z caryzmem.

Słyszałem, że w wielu tych rodzinach zachowały się stare polskie książki, pamiętki. Mówiono mi, że w tych rodzinach są portrety Kościuski, Dąbrowskiego, Piłsudskiego. Czyśnię próby zakładania klubów narodowych, szkół nauczania języka polskiego. O takiej działalności Litwinów nie słyszałem.

— W czasie urlopu był pan również w Niemczech. Czy była to podróź służbowa?

— Nie. Po prostu chciałem spotkać się z kolegami ze studiów. Przy okazji chciałem zobaczyć, jak w Niemczech przeprowadza się reformę w ekonomice.

— I jakie są wrażenia?

— Zróżnicowane. We wschodnich Niemczech było dość wielkie przedsiębiorstwo rolnie. Podobne do naszych kolechozów. Po połączeniu Niemiec przywrócono dla ludzi prawo własności na ziemię. Przy czym bardzo szybko, bez takiej gmatwaniny, którą my przeżywamy. Ziemię zwrócono wszystkim. Niemniej na samodzielne prowadzenie gospo-

darstwa państwo pozwoliło nie każdemu. Rząd kategorycznie zabronił samodzielnego gospodarzyć właścicielom mającemu poniżej 50 ha gruntów. Niemcy są przekonani, że prowadzenie drobnych gospodarstw rolnych jest nieperspektywiczne. Dlatego właściciele, posiadający mniej niż 50 ha ziemi może ją sprzedać lub wydzierżawić spółdzielni, bądź innemu właścicielowi ziemskiemu. Może oczywiście też sam dokupić ziemię. Niemcy chcą mieć realnych gospodarzy, a nie pozory.

— Czyli inaczej niż u nas?

— Zupełnie inaczej. W Niemczech nawet po przywróceniu własności na ziemię nie możesz od razu na niej gospodarzyć. Każdy potencjalny rolnik musi złożyć w komisji państwowej specjalny egzamin. Państwo nie pozostawia też rolników na pastwę losu.

— Porównując reformę u nas i w Niemczech, pan, widocznie nie jest zachwycony tutejszymi realiami?

— Odpowiem słowami moich niemieckich kolegów, którzy żartują, że na Litwie reformę gospodarczą przeprowadzali albo analfabeci, albo wrogowie. Niemcy doskonale orientują się w naszej sytuacji. Wiele rzeczy wprost ich oszałamia. Szczególnie kłopoty, które sobie sami stwarzamy.

— Dziękuję za rozmowę.

Zenon SAMULEWICZ

KURIER TV

WTOREK, 17 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry, 9.00 — 01.02.03. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Rozmowy wileńskie. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Program dla dzieci. 19.15 — Twój czes. 19.40 — Nowości kościoła katolickiego. 19.45 — Film dok. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — S. "Drogię tęczę". 22.05 — Magazyn kulturalny. 22.35 — Na festiwalu "Vinaius diens'96". Koncert gwiazd rocka. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne kolo. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Komedia anim. "Bywi i Ciastogłowy". 16.20 — Wiadomości z Hollywood. 16.50 — Telegra "Randka". 17.20 — Sobotnie rozmowy. 17.40 — Film anim. dla dzieci. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Przejścia. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Show Benny Hilla. 20.50 — Telekasy. 21.00 — Oponi! 22.00 — "Wielkie wyszły '96". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim. "Bywi i Ciastogłowy".

BALTYKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Gorące głowy". 20.00 — S. "Wszystko od początku". 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Program partii chrześcijańsko-demokratycznej. 21.30 — Film fab. "Narkotyki wojny". 23.05 — S. "Komicy". 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z. pierwszą ręką. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — S. "Kalfornijscy rodzice". 18.50 — Z. pierwszą ręką.

18.55 — Cykl dok. 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Patrzmy uważnie! 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Droga do nieba". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kalendarz europejski. 22.35 — Nauka i technologia. 23.00 — Z. pierwszą ręką. 23.05 — "Podróż z Szekspirem".

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości Wilna. 7.50 — S. "Serwce sprawy". 8.20 — "Złociście rekord". 8.45 — Złob krow. 9.35 — Patrol drogowy. 9.50 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Katastrofy tygodnia. 11.40 — Apteka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Wielki kęś". 17.10 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 18.20 — S. "Serwce sprawy". 18.50 — Dziś w mieście. 19.00 — "Zawód": kaskader. 19.55 — Wiadomości z Moskwy. 20.05 — Film fab. "Jedynkie walezy". 22.50 — Dziś w mieście. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muzyczne. 23.35 — Ci, którzy...

1 KANAŁ ROSJI

11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. "Szantaz". (1,2) 12.55 — Zęby pamięć. 13.35 — Film anim. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film anim. 14.45 — Wesołe zabki. 14.55 — Multitrol. 15.10 — Cudowny świat, czyli China. 15.40 — S. "Helene i Chlopie". 16.05 — Do lat 16 i więcej. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "No wa ofiara". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij temat. 19.00 — Temat. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Wyżyna". 22.25 —

Wysięg sam. 22.40 — Wiadomości. 22.50 — Śpiewa A. Pugaczowa.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mack i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.45 — Retro szlagier. 8.10 — "Droga redaktorów". 8.40 — Film fab. "Złote kurczę". 9.50 — Film anim. 16.20 — Notes. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Zdrowie. 17.25 — Petersburskie sezony. 17.55 — Specjalny kanał. 18.25 — Prognoza. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Show dziennikarzy. 21.00 — Pogoda. 21.05 — Męczyzna i kobieta. 21.45 — Cechy domu. 22.25 — Hej, te drogi. 23.20 — Towary pożyteczne. 23.30 — Muzyka wszystkich pokoleń.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Spokojna z literatury". 8.35 — Program muzyczny. 9.00 — "Sportowy wieczór". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Czasy" — katolicki magazyn informacyjny. 10.00 — "Głuchota". 10.30 — "Wanda polska" — film dok. 11.00 — "Złoto Alaski" — serial telewizyjny. 11.50 — Tablice pamięci. 12.00 — "Skarbiec" — magazyn historyczno-kulturalny. 12.30 — Program muzyczny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Inspekcja Pana Anatola" — komedia prod. polskiej. 14.30 — "Varius Manx". 15.15 — Informacje Studia Kontakt. 15.30 — "Ekspres reporterów" — w TV Polonia. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program na popołudnie i wieczór. 16.30 — Z archiwum folkloru. 17.00 — "Historia — współczesność".

17.30 — "Jurański ostatek" — program krajowy. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów. 18.50 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.20 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 20.15 — "Przeboje Muzycznej Jedynki". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Matki, żony i kochanki" — serial TVP. 22.20 — Program dnia. 22.25 — "Warszawa '94" — film dok. 22.55 — "Mdm. czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 23.30 — Panorama. 24.00 — Reportaż. 0.30 — Uczymy się polskiego. 1.00 — Reportaż. 1.30 — Szkoła tańca ludowego. 1.50 — Panorama. 2.00 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 3.00 — "Przeboje Muzycznej Jedynki". 3.30 — "Jurański ostatek" — program krajowy. 4.30 — "Matki, żony i kochanki" — serial prod. polskiej. 5.20 — "Warszawa '94" — film dok. 5.50 — "Mdm, czyli Mann do Materny, Materna do Manna". 6.25 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 6.55 — Reportaż. 7.30 — Uczymy się polskiego.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Dla dzieci. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Sara dane" — serial prod. australijskiej. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.20 — Zanim powiesz — rozwój. 12.30 — "Spotkaniem Ma-

sajów". 12.45 — Swego nie znacie — Katalog zabytków. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Kupuj z głową. 14.00 — Teleturniej. 14.25 — Publicystyka kulturalna. 14.50 — Od bambra do menela. 15.15 — Telekomputer. 15.30 — Historia objawia. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Kwant — program popularnonaukowy. 16.30 — "Przygody Bystrego Billa" — serial prod. australijskiej. 17.00 — Dla dzieci. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Sportowa młodzież. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Nie z tego świata" — serial prod. USA. 19.00 — Listy o gospodarce. 19.30 — Klinika Wschodniej Chłowieka. 20.00 — Wczoraj. "Przygody Misia Ciołargola". 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Kochanek" — film fab. prod. angielskiej. 22.45 — Echa dnia. 23.15 — Sejmograf. 23.25 — Muzyczna Jedynka. 23.35 — Mśza za miasto Grodno — dokumentalny. 0.10 — Wiadomości. 0.20 — "Kochany Panik Prezydencie" — film dok. 1.05 — "Pawłże uszkodzenie ciała" — film fab. prod. angielskiej.

POLSAT

7.00 — "Kojak" — amerykański serial kryminalny. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne grafiki. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycą" — serial animowany dla dzieci. 10.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — amerykański serial sensacyjny. 13.00 — W drodze — magazyn redakcji

programów religijnych. 13.30 — Magazyn sportowy. 15.00 — Rece, które leczą. 15.30 — 4x4 — magazyn motoryzacyjny. 16.00 — Halo! My. 16.20 — Program muzyczny dla dzieci. 16.30 — "Ufozaur" — serial animowany dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Wrażenie — program dla młodzieży. 17.45 — Telepuze. 18.15 — Kalam-bury — program rozrywkowy. 18.45 — "Ali" — amerykański serial komediowy. 19.15 — "Świat według Bundy'ch" — amerykański serial komediowy. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna 'A" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — "Ptaki ciernistych krzewów" (Australia). 22.00 — "Osiry dyżur" — amerykański serial obyczajowy. 23.00 — Informacje i biznes informacja. 23.25 — Polityczne grafiki. 23.35 — "Ulise San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 0.30 — Szuka sprawiedliwości. 0.55 — Program publicystyczny. 1.30 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Kurs rysunku dla dzieci. 8.20 — Blizy film. 8.45 — Teleph. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — serial włoski. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.45 — "Tajemnica Oberwald" — dramat włoski. 14.35 — Teleph. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleph. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — Dramat włoski. 22.50 — Pełnym gęsem. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satellite — program muzyczny.

ŚRODA, 18 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Imię śmierci. 18.15 — AIDS. 18.15 — Język francuski na żywo. 18.45 — Wiadomości (ros.). 19.00 — "Gimnazjalistki". 19.25 — Imię śmierci. 19.30 — AIDS. 20.10 — Śpiewa Freddy Mercury. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Loteria "Perlas". 21.25 — Program publ. psych. 22.30 — Film fab. "Rzeź w Rzymie". 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne kolo. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 15.55 — Komedia anim. "Bywi i Ciastogłowy". 16.20 — Wiadomości z Hollywood. 16.50 — Buksa. 17.20 — Telegra "Jeszcze nie wieczór". 18.10 — Film anim. dla dzieci. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — 28.20.00 — Wiadomości. 20.20 — Telegra "Randka". 20.50 — Telekasy. 21.00 — "Audrius Girzadas przedstawia: czy powiedziałeś odpowiednie mu dziecku prawdę?". 22.00 — S. "Wydziatł zabójstwo". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Komedia anim. "Bywi i Ciastogłowy".

BALTYKA TV

8.30 — 17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Pukanie". 20.00 — S. "Mack i Maty". 21.00 — Godzina z Rajek-kasem. 22.00 — S. "Wszystko od początku". 22.30 — S. "Gorące głowy". 23.25 — NBA. Spojnienie z bliska. 24.00 — 8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — Z. pierwszą ręką. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — S. "Kalfornijscy rodzice". 18.55 — Z. pierwszą ręką. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Muzyka. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Powietrzny wio". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Telemagazyn "Budownictwo". 22.35 — Program o modzie i wzornictwie. 23.00 — Z. pierwszą ręką. 23.05 — S. "Tazara".

WILEŃSKA TV

18.30 — Muzyka. 18.50 — Dziś w mieście. 19.00 — Ja sama. 20.05 — Wiadomości z Moskwy. 20.15 — Film fab. "Trzeźwe łódce, nie licząc psa". (1,2) 22.50 — Dziś w mieście. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muzyczne. 23.35 — Ci, którzy...

1 KANAŁ ROSJI

11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.55 — S. "Szantaz". 13.00 — Zęby pamięć. 13.40 — Film anim. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. anim. "Miało psów". 14.45 — Kaktusi. 14.55 — Do mił. sol. 15.10. Zew dzuńgł. 15.40 — S. "Helene i Chlopie". 16.05 — Tete a tete. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa ofiara". 18.15 — Godzina szczytu. 18.30 — Zgadnij melodię. 19.40 — Claudia Cardinale. 19.50 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Czerwony namiot". (1,2) 22.35 — Wysięg sam. 23.40 — Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.25 — W drodze do pracy. 6.35 — S. "Mack i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.45 — W świecie kapitału. 8.00 — Szlagier retro. 8.30 — "Droga redaktorów". 8.55, 10.20 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary pożyteczne. 16.20 — Notes. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Zdrowie. 17.25 — Domino. 17.55 — Rodacy. 18.25 — Wybory w guberniach. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Miasteczko. 21.05 — Pogoda. 21.10 — Film fab. "Niagara". 23.20 — Towary pożyteczne. 23.30 — Muzyka wszystkich pokoleń. 23.40 — Kto co umie. 23.55 — Nie śpij i patrz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Z archiwum folkloru. 8.30 — Przegląd publicystyczny. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Dwaj ludzie z filmem". 10.00 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów. 10.35 — "Historia współczesność". 11.05 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TVP. 12.00 — Reportaż. 12.30 — "Przeboje Muzycznej Jedynki". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Matki, żony i kochanki" — serial prod. polskiej. 14.25 — "Auto-Moto-Klub". 14.45 — "Warszawa '94" — podróż sentymentalna — film dok. 15.15 — "Znaki życia" — Maria Dąbrowska — film dok. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program na popołudnie i wieczór. 16.30 — Wielka hi-

storia małych miast". 17.00 — Reportaż. 17.30 — "Auto-Moto-Klub". 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "Szkoła na wesoło" — program dla dzieci. 18.45 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 19.15 — Teatr TV: "Restauracja". 20.45 — Dobranocka. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Virtuti" — film fab. 23.15 — Program dnia. 23.20 — Podpowiedzi w plenerze. 23.30 — Panorama. 24.00 — Ze szukaj na Ty. 1.00 — Uczymy się polskiego. 1.30 — "Jurański ostatek" — program krajowy. 1.50 — Panorama. 2.00 — Teatr TV: "Restauracja". 3.30 — "Auto-Moto-Klub". 4.00 — Panorama. 4.30 — "Virtuti" — film fab. prod. polskiej. 6.15 — Podpowiedzi w plenerze. 6.30 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 7.00 — Ze szukaj na Ty.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Studio pod picioliną. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Dolina lalek" — serial prod. USA. 11.50 — Telekupy. 12.00 — Zrob to tak jak my. 12.15 — Poradnik bałaganiarza. 12.30 — Książki, które wstrząsnęły światem. 12.50 — "Arzydzieli". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — "W plener". 14.05 — Start — teleturniej sportowy. 14.25 — Gdzie są nasze pieniądze. 14.50 — Oświatowe informacje. 14.55

— Na skraju. 15.15 — Fizio-nomiki kropki-wody. 15.30 — ABC zawodów — księgowi. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Ekonomiczne opady rodzin Kowalskich. 16.30 — "Nieustraszeni" — serial prod. kan. 17.00 — Telezawody. 17.25 — Język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 17.50 — Kartka z kalendarza. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — "Inny świat" — serial prod. USA. 19.00 — Miłard w rozumie — teleturniej. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna. 20.00 — Wczoraj. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Zatopić Rainbow Warriors" — film fab. prod. USA. 22.45 — Echa dnia. 23.20 — Studio sport. 0.25 — Wiadomości. 0.35 — Echa Fy-sy. 1.05 — "Amerykański romans Emily" — dramat psych. prod. USA.

POLSAT

7.00 — "Ptaki ciernistych krzewów" — australijski serial obyczajowy. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Poranne informacje. 9.00 — Polityczne grafiki. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaur" — serial anim. dla dzieci. 10.00 — Drużyna "A" — amerykański serial sensacyjny. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — Airwolf — amerykański serial sensacyjny. 13.30 — Disco Relax. 14.00 — Magazyn nowości filmowych. 14.30 — Szuka sprawiedliwości. 15.00 — Ku-ba zaprasza. 15.30 — Twój le-kr. 16.00 — Halo! My. 16.20 — Program muzyczny dla dzieci. 16.30 — Czarodziejka z księżycą — serial

anim. dla dzieci. 17.00 — Informacje. 17.15 — Magazyn mody. 17.45 — Gwiazdy i rozgłosy: gra — zabawa. 18.15 — Kalam-bury — program rozrywkowy. 18.45 — "Ali" — amerykański serial komediowy. 19.15 — "Świat według Bundy'ch" — amerykański serial komediowy. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — amerykański serial sensacyjny. 20.50 — Losowanie LOTTO. 21.00 — "Duch nocy wijącej się" — film fab. 21.30 — Informacje i biznes informacja. 23.25 — Polityczne grafiki. 23.35 — "Ulise San Francisco" — amerykański serial sensacyjny. 0.30 — Kalcidop — program publicystyczny. 0.55 — Motowiadomości. 1.30 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA 1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Sports World. 8.20 — Pełnym gęsem. 8.45 — Teleph. 9.10 — Filmy anim. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.45 — "Kondomium" — dramat włoski. 14.35 — Teleph. 14.45 — Satellite — program muzyczny. 16.35 — Teleph. 17.00 — Filmy anim. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Złoty na krawędzi" — serial. 22.50 — W domu — magazyn. 23.20 — Blizy filmu. 23.50 — Satellite — program muzyczny.

**Handel hurtowy
wyprodukowanymi na Litwie
napojami alkoholowymi.**

**Po cenie
produkcji i taniej!**

**Przyjmuje się
zamówienia telefonicznie.**

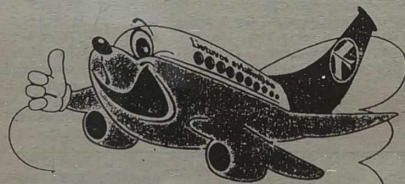
**Towary dostarcza się
w ciągu dnia.**

**Firma K. Klizasa
"Menuva"**

Vilnius, Šiaurės miestelis, blok 28, tel. 76-25-18.

(Zam. 1128)

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel: (370 2) 752585
fax: (370 2) 724852

Naprawiamy: lodówki (tel. 72-15-40, 72-15-46),
pralki (tel. 72-88-03). Udzielamy
gwarancji.

Ul. Žalgirio 108, od godz. 9 do 17.

(Zam. 738)

Wykonuje pomniki, ogrodzenia,
nagrobki z kamienia, marmuru i
granitu. Wyjątkowa wyprzedaż.
Vilnius, tel. 63-05-58, 63-99-65.

(Zam. 945)

Na Svitrigailos 30 — ekspozycja
pomników nagrobnych.
Vilnius, tel. 26-11-27.

(Zam. 1105)

Niedrogo polskie miękkie meble
bezpośrednio od producentów.
Vilnius, Sniego 7, tel. 69-52-17.

(Zam. 1071)

Po najniższych cenach świeży cement
okmiański i papa dachowa
RKP-350, RKK-400, RPP-300.
Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 1067)

Podróże do Sventoi 5 dni. Wizy do
Rosji.
Tel. 73-82-74.

(Zam. 1036)

Sprzedam jednopokojowe mieszkanie
na 4 piętrze w Naujininkai, na
ul. Zanevyku. Puste, zadbane
(10900).

Vilnius, tel. 75-21-53.

(Zam. 1142)

Sprzedam jednopokojowe mieszkanie
w Piliatė, 37 m² z balkonem.
Puste, zadbane.

Vilnius, tel. 72-69-75.

(Zam. 1143)

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie
w Karolinkach naprzeciwko sklepu
"Sturnas", 12 piętro. Pilnie, tanio!
Cena 13900.

Vilnius, tel. 72-69-75.

(Zam. 1144)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie
przy ul. Papilienę na IV piętrze
z meblami kuchennymi i telefonem.

Tel. 73-77-72, 61-40-14.

(Zam. 1145)

Sprzedam 2-pokojowe mieszkanie
przy ul. Taikos na II piętrze z telefonem,
2 balkonami. Cena 17800.

Tel. 73-77-72, 61-39-59.

(Zam. 1146)

ZNAD WILI
77.74/100LS FM

Lista Przebojów
"Zwariowana 19-ka"
Nagranie 122 (14 września 1996)

- 1 (1) SPICE GIRLS "Wannabe"
- 2 (2) BELINDA CARLISLE "In too deep"
- 3 (6) UMBOZA "Sunshine"
- 4 (3) GARY BARLOW "Forever Love"
- 5 (7) EROS RAMAZOTTI "Urugano Mer"
- 6 (4) TINA TURNER "On silent wings"
- 7 (10) ŠAPAUŠKAS "Rankos"
- 8 (5) BACKSTREET BOYS "Get down"
- 9 (12) GEORGE MICHAEL "Spinning the Wheel"
- 10 (13) ROBIE WILLIAMS "Freedom"
- 11 (16) OMD "Walking On The Milky Way"
- 12 (N) KELLY FAMILY "I can't help myself"
- 13 (9) QUEEN "Let me live"
- 14 (N) NO MERCY "Where do you go"
- 15 (15) LOS DEL RIO "Macarena"
- 16 (N) AMBER "This is your night"
- 17 (18) JAVANOTTI "Ciao mamma"
- 18 (17) MARK'OH "Faded to grey"
- 19 (N) JT & MICHAEL JACKSON "Why"

Nowości:

1. FUGES "READY OR NOT"
2. BRYAN ADAMS "LET'S MAKE A NIGHT TO REMEMBER"
3. CARRAPICHO "TIC, TIC TAC"
4. LUTHER VANDROSS "YOUR SECRET LOVE"
5. FOJE "SKRIS"

Głosowanie:
w sobotę 14.00 - 15.00,
tel. 42 94 60

listownie:
Radio "Znad Wili"
"Zwariowana 19-ka"
al. Laisvės 60, 2056 Wilno



POZNAJMY SIĘ

**Ogłoszenie
matrymonialne z Australii**

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i o łagodnym charakterze, gospodarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całości) wysyła pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbet St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam. 18-M)

**Na liczne prośby
odbędą się
bezpłatne**



**spotkania z zasłużonym lekarzem Ukrainy
Władimirem CZUBCZYKIEM
oraz znaną znakomita ukraińską
Leną SAWCZUK**

Na tych unikalnych spotkaniach dowiecie się, jak:

- * poznać się z ciężkich, nekających w ciągu lat chorób;
- * uwolnić się od uroku, zaklęć;
- * zwiększyć możliwości umysłowe i fizyczne, aktywność płciową;
- * poznać się z samotności i odzyskać rodzinę.

Dom Kultury w Nowej Wilejce (ul. Parko):

19, 20 września — o godz. 12
24 września — o godz. 18
25 września — o godz. 10

Dom Kultury Związków Zawodowych (ul. Mykoła'cio-Putino):

19, 20 września — o godz. 18,
21 września — o godz. 10,
22 września — o godz. 18,
23 września — o godz. 10,
24 września — o godz. 15,
25 września — o godz. 18.

Pałac Kultury i Sportu MSW (ul. Żirmunų 1):

21, 23 września — o godz. 18,
24 września — o godz. 10,
25 września — o godz. 15.

(Zam. 1155)

Szkoła "Jaunimo perspektyva"

Dla maturzystów i absolwentów szkół średnich!

Sobotnia grupa dla osób spoza Wilna.

W programie: politologia, psychologia, język litewski i języki obce.

Zwracać się: Dom Nauczyciela, ul. Vilniaus 39, gab. 218,
Vilnius, tel. 74-09-53.

(Zam. 1134)

**KOLEGIUM JĘZYKÓW I
ZARZĄDZANIA E. RASTENIENIS
JESZCZE PRZYJMUJE
STUDENTÓW!**



Specjalność —
zarządzanie
przedsiębiorstwami.
Języki obce —
angielski,
niemiecki.
(Dodatkowo
kompletujemy grupę języka
niemieckiego)

Dyplom — uznawany przez państwo.
Warunki wstępu: test z języka obcego.

W kolegium pracują wykładowcy wyższych
szkół, przedsiębiorcy, ochotnicy Korpusu
Pokoju USA.

Studia są płatne.
Adres: ul. Filaretų 36 A, 2007 Vilnius.
Informacja: tel. 69-68-84
od godz. 11 do 17.
Licencja Ministerstwa
Oświaty i Nauki nr 25/26.

(Zam. 1133)

SA "AUTOTURAS"

— do Włoch na 12 dni — 1220
Lt (09.27, 10.18)
— do Pragi na 5 dni — 320 Lt
(09.18, 09.22, 09.29)
— do Pragi — Krakowa na 5
dni — 360 Lt (10.17)
— do Krakowa na 4 dni — 195
Lt (09.19, 09.27)
— Budapeszt — Kraków na 5
dni — 360 Lt (09.25, 10.03)
Tel. (8-22) 26-74-25, 26-65-46,
26-75-69
(8-27) 71-99-00, (8-25) 43-44-
83

(Zam. 970)

Przedsiębiorstwo "Antarktis" na-
prawia lodówki w Wilnie, jego okoli-
cach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-
299-90213.

(Zam. 258)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,
42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-54,
ekonomiczne, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki —
42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —
42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na Rejon wileński i trocki —
57-73-81, solecznicki — 52-78-80.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie
czytelników zawarte w liście nie zawsze są zbiteżne
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO